

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

Inwigilacja dyplomaty sowieckiego

w czasie podróży do Moskwy przez Francję, Niemcy i Polskę Dlaczego p. Naumow nie pojechał do Rosji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (I) telef.:

Przebywający w szpitalu św. Karola Boromeusza w Białej Podlaskiej Michał Naumow, członek przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Paryżu złożył wczoraj zeznania w obecności delegata wojewody lubelskiego p. Hauke, nadkomisarza Rucińskiego i komisarza Turbrowskiego.

Z zeznań tych wynika, że Naumow należy do organizacji komunistycznej od 1918 roku i od czasu przewrotu październikowego w Rosji brał żywy udział w partii komunistycznej.

W roku 1926 Naumow, jako zaufany człowiek władz sowieckich został delegowany do paryskiego przedstawicielstwa handlowego Sowietów i tam na stanowisku kierownika magazynu „Torgpredstwa” pozostał do 1 b. m. W ciągu czterech lat pobytu w Paryżu Naumow zajmował wysokie stanowisko w hierarchii sowieckiej dyplomacji na placówce Z. S. S. R.

Obawa przed śmiercią

W ostatnich dniach maja Naumow został nagle zawezwany do Moskwy do dyspozycji „Pusznosindikata”, przyczem po powrocie do Rosji miał natychmiast stawić się u władz komunistycznych, by tam zarejestrować swój powrót. Nagłe wezwanie go do Moskwy zrodziło w Naumowie pewne podejrzenia.

Opanowany depresją psychiczną w przypuszczeniu, iż grozi mu rozstrzelanie — Naumow dnia 4 b. m. wysławszy uprzednio bagażem rzeczy do Stolpców — wyjechał z Paryża. Przed granicą francusko-belgijską do przedziału, w którym się znajdował wsiadło dwóch podejrzanych osobników, którzy zaczęli bacznie obserwować Naumowa. Po jakimś czasie wszczęli oni rozmowę, z której okazało się, iż są oni również rosjanami i jadą do Liege na wystawę.

Indagacja w pociągu

Osobnicy ci w trakcie rozmowy z Naumowem usiłowali się dowiedzieć od niego o stosunkach, jakie panują na placówkach dyplomatycznych sowieckich we Francji, o nastrojach urzędników tych placówek i t. d. Na granicy francu-

sko-belgijskiej w czasie rewizji paszportów Naumow zdołał spostrzec, że obydwa jego współpodróżni posiadają zagraniczne paszporty służbowe, wydane przez władze sowieckie w Paryżu. Nie było już dla Naumowa tajemnicą, że są to urzędnicy G. P. U., którzy mieli za zadanie śledzić go w czasie podróży i baczyć, by opuścił granicę Francji. Przekonanie to utwierdził jeszcze jeden fakt, iż obydwa zaraz po przejeździe przez granicę francusko-belgijską zniknęli z pociągu.

Agent G. P. U.?

Gdy pociąg, w którym jechał Naumow znalazł się na terytorjum Niemiec, do przedziału wszedł jakiś elegancko ubrany mężczyzna — typowy Niemiec, który po jakimś czasie nawiązał rozmowę z Naumowem, przyczem Naumow ze zdziwieniem skonstatował, iż doskonale widać on językiem rosyjskim. Ponownie rozpoczęła się indagacja o celu podróży Naumowa, jej przyczynach i okolicznościach, o stosunkach panujących w „Torgpredstwie” paryskim, o zapatrzywaniach Naumowa na ustrój sowiecki, władze Z. S. S. R., o nastrojach panujących wśród urzędników sowieckich w Paryżu i t. d. — Sposób prowadzenia rozmowy przez owego „niemca”, przypominający wymianę zdań z dwoma panami z przejazdu przez Francję utwierdził Naumowa w

przekonaniu, że znowu ma do czynienia z delegatem G. P. U.

Brak urzędowej wizy

W Zbąszyniu, w czasie sprawdzania paszportów, Naumow spostrzegł, że jadący tym samym pociągiem Winter, niższy urzędnik poselstwa w Paryżu, miał wizę służbową, Naumow zaś jej nie posiadał. Przypuszczał więc, że władze sowieckie na granicy w Stolpcach aresztują go za nieposiadanie odpowiednich dokumentów i pod eskortą dostarczą władzom G. P. U. w Rosji.

Po przyjeździe do Warszawy w konsulacie sowieckim oświadczone Naumowi, iż posiada paszport zagraniczny służbowy na wjazd do Rosji i wizy nie potrzebuje.

Wieczorem Naumow udał się na dworzec Gówny i wsiadł do III klasy pociągu moskiewskiego. W przedziale znajdowały się dwie starsze panie i jedna młodsza. Chwilę po ruszeniu



dezynfekuje i zapobiega tworzeniu się kamienia nazębnego. Odol jest przyjemny w smaku i nadaje jamie ustnej miły zapach.

pociągu wskoczył do przedziału jakiś mężczyzna wysoki, barczysty, w szarej jesionce i miękim kapeluszu, posiadający tylko małą tekę. Towarzystwo w przedziale przez cały czas podróży milczało. Dopiero, gdy wszystkie trzy panie na jednej ze stacji, wysiadły z wagonu i pociąg ruszył dalej, nieznanego osobnika rozpoczął rozmowę z Naumowem, zupełnie taką samą, jak rozmowy w pociągu na terytorjum francuskim, a potem na terytorjum niemieckim.

Ucieczka z pociągu

Stan zdenerwowania Naumowa dosięgnął zenitu, pod wpływem szalonej depresji Naumow postanowił za wszelką cenę nie wracać do Rosji, wyskoczyć na jednej ze stacji w Polsce i potem z powrotem udać się w kierunku Warszawy, by tam uzyskać zezwolenie władz na pobyt w Polsce ewentualnie na wyjazd do Francji. Pociąg moskiewski stanął na stacji w Białej Podlaskiej, po paru minutach Naumow zamiar swój postanowił wprowadzić w czyn i wyskoczyć z wagonu. W tej chwili jednak po torze sąsiednim przejeżdżał jakiś pociąg i tylko dzięki silnemu pełnięciu owego towarzysza podróży Naumowa, który schwycił go za barki — Naumow uniknął śmierci, upadł bowiem na peron. — Wstał i wyszedł przed dworzec.

Tu podszedł do niego pracownik kolejowy Moneta i kasjer Wierzchowski po krótkiej rozmowie dowiedzieli się oni tylko tyle, że Naumow jechał do Rosji i że postanowił w ostatniej chwili pozostać w Polsce.

Paniczny strach

Wobec tego wezwali posterunkowego policji Sekulę, który chciał zabrać Naumowa ze sobą do komisariatu policji. — Naumow nagle błyskawicznym ruchem wyjął szczyrtek i zadał sobie kilka ran w brzuch. Po opatrunku i spisaniu protokołu w komisariacie policji, w którego czasie skonstatowano dzięki znalezionym dokumentom, kim jest Naumow, odstawiono go do szpitala w Białej Podlaskiej. Przy lożu rannego postawiono posterunek policji. Stan Naumowa jest zadawalający i nie zagraża życiu. Narazie Naumow odmówił zeznań na piśmie. Powyższe złożył ustnie, przyczem kategorycznie zaprzecza jakoby się chciał rzucić pod pociąg w celach samobójczych.

Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło w dniu 10 b. m. poselstwo Z. S. S. R. w Warszawie oraz komisariat spraw zagranicznych w Moskwie o sprawie Naumowa.

Drugi syn pos. Grynbauma

aresztowany za propagandę komunistyczną

WARSZAWA, 10.6. (PAT) — Warszawska policja śledcza zlikwidowała zarząd środowiska warszawskiego związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, który pozostawał w ścisłym kontakcie ze Związkiem Młodzieży Komunistycznej, oraz uprawiał szeroką agitację wśród młodzieży szkolnej. Zarząd w liczbie 12 osób obradował konspiracyjnie w mieszkaniu Sury Frydman na Pradze. Wśród obecnych znajdował się także syn posła Grynbauma, Jonatan Grynbaum. Przy aresztowanych znaleziono wiele dokumentów kompromitujących, rzucających światło na działalność Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Działał on szczególnie na terenie dwóch gimnazjów miejskich i kilku prywatnych.

Nota Polski do rządu Z.S.S.R. Minister Zaleski spodziewa się przedkiego schwytania zamachowców

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Przed kilku dniami doręczono posłowi ZSSR w Warszawie, p. Włodzimierzowi Antonow - Owsienjence, notę, podpisaną przez ministra Zaleskiego, który potwierdza odbiór not w sprawie wykrycia bomby w kominie gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie i komunikuje, że od chwili wykrycia wspomnianej bomby przez polską służbę bezpieczeństwa, władze sądowe, w których ręce oddane zostało śledztwo w sprawie znalezienia sprawców nieudanego zamachu przystąpiły do swej akcji z ca-

łą gorliwością i ani na chwilę nie przerwały usilnych poszukiwań, zmierzających do celu.

Nota ministra Zaleskiego podkreśla, iż nieschwytanie sprawców na gorącym uczynku oraz nieustalenie ścisłej daty założenia przewodu elektrycznego na domu, sąsiadującym bezpośrednio z gmachem poselstwa sowieckiego, co według wszelkiego prawdopodobieństwa mogło nawet mieć miejsce na kilka dni przed wykryciem tego przewodu — powoduje poważne komplikacje, utrudniające śledztwo.

Jakkolwiek jednak śledztwo są-

downe natrafia na cały szereg nadzwyczaj trudnych do rozwiązania zagadek, tem niemniej jednak prowadzone jest ono w przyspieszonym tempie i wolno żywić nadzieję, że zostanie uwieńczone wynikiem pomyślnym.

W ostatnim ustępie noty minister Zaleski zapewnia, że rząd polski przykładając wielką wagę do utrwalenia i pogłębienia stosunków pokojowych pomiędzy Rzplita Polską i ZSSR, świadom jest w całej pełni obowiązków, jakie spadają na niego z tytułu konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju przedstawicielom ZSSR., akredytowanym na terenie Rzplitej

Wizyta faszystowskiego ministra

Gdy włoski minister spraw zagranicznych, p. Grandi wysiadł z pociągu w Warszawie, na peronie oddział „czarnych koszul” faszystowski podnieśli staniem ręki powitali reprezentanta rządu Mussoliniego. Była to rękoczyn część kolonji włoskiej w Polsce, która w taki teatralny sposób zmanifestowała swe przywiązanie do różnego liktorskich, a zarazem miała symbolizować nazewną potęgę ekspansywną idei faszystowskiej: Nie jest to zupełnie zgodne z tem, co oświadczył niedawno Mussolini redaktorowi „Berliner Tageblattu” p. Wolffowi, twierdząc, że faszystyzm nie jest artykułem eksportowym i że zatrzymuje się na granicy Włoch. My wszyscy wiemy, że tak nie jest, a scena na dworcu Głównym w Warszawie jest wyraźnym tego dowodem.

Odwiedziny p. Grandiego w Polsce, które oficjalnie uchodzą za kurtuazyjną rewizytę, zapowiadana jeszcze za czasów pobytu min. Zaleskiego w Rzymie, pomimo głosów, sławnych się im przypisać doniosłą rolę, nie mogą posiadać większego znaczenia dla polityki polskiej.

Dopóki Polska trwa w ścisłym sojuszu z Francją i pragnie pozostać mu wierna, wszelkie zbliżenie z Włochami jest całkowicie wykluczone. Szczególnie w dzisiejszej chwili, gdy we Florencji i Livornie padły wojenne okrzyki pod adresem Francji i to z ust samego Mussoliniego, po których sytuacja pomiędzy Rzymem i Paryżem stała się wyjątkowo napięta, wszelkie nawet drobne flirty Zaleski — Grandi muszą ochłodzić przyjaźń polsko-francuską. Również mocno nieprawdopodobne wydają się przypuszczenia, jakoby Warszawa miała odegrać rolę medjatora w celu pogodzenia pokłóconych siostrzy latyńskich. Kto pamięta wysiłki w tym kierunku czynione podczas konferencji morskiej w Londynie, przez Mac Donalda, Hendersona, przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Japonii, które jednak nie doprowadziły do niczego i nie ugasiły chorobliwych ambicji Włoch faszystowskich, to zrozumie, że i nasza inicjatywa silną rzeczą musi się spotkać z fiaskiem.

Zasadniczo z Włochami, jako organizmem państwowym nie mamy interesów sprzecznych, tembardziej sporów terytorjalnych i mogłyby one w przyszłości po ułagodzeniu tarę włosko-francuskich — stać się naszym sprzymierzeniem. Ale i tutaj linja polityczna, ostatnie kroki i enuncjacje rządu faszystowskiego wykluczają jakąkolwiek współpracę. Już przed miesiącem ten sam min. Grandi, który

dział gościł w Polsce, wypowiedział słowa, które wywołały największe zamieszanie we wszystkich państwach Europy, oczywiście z wyjątkiem pokonanych w ostatniej wojnie. „Poczucie rzeczywistości i ludzkości — mówił włoski minister — które ożywia Włochy, nie może zgodzić się na zasadę, w myśl której pewni ludzie pod pozorem formalnego i ścisłego wykonywania traktatów w pokojowych jeszcze ciagle w sposób surowy i niesprawiedliwy dzielą kraje na zwycięskie i zwyciężone. Warunków europejskiego pokoju nie należy ujmować w formy abstrakcyjne...

Traktaty nie są wieczne, a jeżeli się pragnie, aby one możliwie jaknajdłużej trwały, to musi się je z czasem przystosować do nowych potrzeb i do nowych rzeczywistości”.

Jest to wyraźna deklaracja za koniecznością rewizji obecnych traktatów i granic politycznych w Europie. W stosunku do Węgier rząd rzymski już dawno popiera Horthy'ego w jego akcji za odebraniem pewnych dzielnic wcielonych do państw sukcesyjnych, przede wszystkim do Rumunii i Czechosłowacji. Nie więc dziwnego, że stanowisko „rewizyjne” rządu Mussoliniego wywołało

zachwyt i radość w Budapeszcie, w Wiedniu, w Sofii, no a przede wszystkim w Berlinie. Niema oczywiście potrzeby wykladać na talerz czytelnikowi po czyjej stronie musi się zdecydować Polska, której polityka w imię zasady: „nie chcemy niezyciego, ale nie damy sobie niezyciego odebrać”, idzie po linii zachowania i utrzymania w całości istniejących traktatów.

Wynika z tego, że interes polityczny Polski idzie przeciwko linii rządu faszystowskiego, nakreślającego coraz to nowe awanturnicze cele, czy to na wschodnim wybrzeżu Adriatyku, czy na Rivierze francuskiej, czy wreszcie we wło-

skiej Szwajcarii i z drugiej strony Brenneru.

Jeśli pozatem przyjąć pod uwagę, że Italia Mussoliniego nie ustaje w groźeniu pięścią całemu światu, a il duce rozpala — czem się sam szczyty — umysły Włochów do niebywałych granic, rozbudzając w narodzie na wzór Napoleona i Wilhelma II, niebywale apetyty zaborcze, musimy stwierdzić, że wiązać się z rządem faszystowskim może tylko państwo, które widzi realizację swych celów w zawierzeniu wojennej, a nie w pokojowym współżyciu, w braterskim porozumieniu narodów Europy.

J. U.

Króól Karol II Historja człowieka kochliwego

Ks. Karol Rumuński, ojciec dotychczasowego małoletniego króla Michała, obwołany królem jako Karol II urodził się 3 października 1893 roku, jako najstarszy syn ówczesnego następcy tronu ks. Ferdynanda i ks. Marji, z domu księżniczki angielskiej. Aż do roku 1913 przebywał w kraju, bierze udział w wyprawie wojsk rumuńskich na Dobrudżę, zakończoną jak wiadomo bezkrwawym podbojem tej prowincji, a następnie wysłany zostaje do Niemiec, gdzie odbywa służbę wojskową w 1 pułku gwardji. Po przystąpieniu Rumunii do koalicji walczy w szeregach armji rumuńskiej przeciw Austrii.

Jak wiadomo rumunom nie powiodło się w tej wojnie. Pobici przez Mackensena musieli ewakuować cały prawie kraj i cofnąć wojska na terytorjum Rosji. Ks. Karol dzieli los całej rodziny królewskiej i armji i przebywa często w Jassach, częściowo w Odessie. Tu właśnie w r. 1918 staje się po raz pierwszy głosny przez małżeństwo z żydówką rumuńską p. Zizi Cecylją Lambrino. Jednocześnie rezygnuje książę po raz pierwszy z praw do tronu. Ambitnej królowej - matce udaje się jednak nakłonić syna do zerwania z p. Lambrino i do unieważnienia małżeństwa, zarówno jak i zrzeczenia się praw następcy.

Aby zabezpieczyć kochliwego księcia na przyszłość przed podob-

nemi awanturkami żenią go rodzice w marcu 1921 r. z księżniczką Heleną Grecką. Z małżeństwa tego urodził się syn, obecny król Michał I.

Życie rodzinne nie pociągało jednak awanturczego księcia i przy pierwszym wyjeździe zagranicę (na pogrzeb matki króla Jerzego V do Londynu) powtarza się historia odeska. Z Londynu wyjeżdża książę Karol do Włoch, ale nie sam. Towarzyszy mu jakaś dama, podająca się za panią Lupescu. Rezultatem tej romantycznej wycieczki jest powtórne zrzeczenie się praw do tronu i nawet do tytułu książęcego. Odpowiednie piśmo datowane jest z Wenecji w grudniu 1925 r. Wprawdzie w lutym następnego roku odwołuje ks. Karol swoją rezygnację, ale dekretem z dnia 30. 11. 1926 król Ferdynand potwierdza akt zrzecze-

nia się tronu. Po śmierci ojca ks. Karol ogłasza w pismach paryskich, że do zrzeczenia się „użyto osób i środków, o których narazie nie chce mówić” i że na żądanie narodu gotów jest w każdej chwili wstąpić na tron.

Pierwsza próba powrotu do Rumunii udaremniona została w r. 1928 przez rząd angielski.

Obecny zamach stanu przygotowywany był w Rumunii przez sfery wojskowe i przez b. ministra Manoilescu. Ks. Karol wsiadł na aeroplan w Monachjum, udając się do Cluj (Kolożswar) w Siedmiogrodzie. Tutaj oczekiwano go już na lotnisku wojskowym, a nawet wysłano naprzeciw kilka aparatów. Komendant stacji lotniczej pułkownik Dabinten odesłał księcia własnym aparatem do Bukaresztu.

Cichym aranżerem całej tej im-

prezy był nie kto inny jak tylko sam premier Maniu. Ks. Karol przybył do Rumunii za jego wiedzą. Jak wiadomo partja narodowo-siedmiogrodzka, której przed stawicielem jest Maniu oddawna pragnęła powrotu ks. Karola na tron, czemu sprzeciwiali się liberałowie pod wodzą braci Bratianu. Wstąpienie ks. Karola na tron, to w pierwszym rzędzie tryumf partji narodowo-siedmiogrodzkiej nad liberalną, no... i dynastji Hohenzollernów nad dynastją Bratianu, którzy liberałami dziedzicznie od dwu pokoleń kierują.

Zagadkowem było zachowanie się królowej Marji, która jak wiadomo odgrywała zawsze dużą rolę w życiu politycznym Rumunii. Oto w chwili, gdy ks. Karol lądował w Bukareszcie, królowa matka przejeżdżała malutką stacyjką graniczną Loekoeshaza, udając się do Niemiec. Powiadomiona w Wiedniu o wypadkach w Rumunii zaprzeczyła tym pogłoskom oświadczając posłowi rumuńskiemu że jako matkę cieszy ją gorące przyjęcie jakiego doznał jej syn w Rumunii. Oświadczenie to jest co najmniej dwuznaczne. W każdym razie wyjazd jej z Bukaresztu, w chwili gdy syn wityany entuzjastycznie pojawiał się tam po kilkuletnim wygnaniu rzuca szczególne światło na stosunek królowej Marji do ks. Karola.

Ks. Karol natomiast złożył jasne oświadczenie o celu swego przyjazdu do Rumunii: „Przybywam pogodzić i uspokoić umysły, jestem daleki od nienawiści lub zemsty: przeciwnie, przybywam, aby ułatwić osiągnięcie jedności, w najwyższym interesie państwa”.

Nas natomiast interesować może powrót ks. Karola i przewrót dokonany w Rumunii z tego przede wszystkim względu, że ks. Karol, wychowanek gwardji pruskiej zdradzał zawsze duże sympatje wobec Niemiec. W r. 1916 był zdecydowanym przeciwnikiem wystąpienia Rumunii po stronie koalicji. Tu leżało główne bodaj nieporozumienie między nim, a rodzicami, którzy byli zwolennikami sojuszu z Francją.

Miraze

Szczęścia

od jutra CASINO

Piosenki w języku niemieckim.

ARCYDZIEŁEM DŹWIĘKOWEM JEST

„NOCNA WARTA”

W/G

CLAUDE FARRERE'A



Zamach na dyplomatę

Poseł niemiecki w Lizbonie padł przeszyty trzema kulami

LIZBONA, 10.6. — Tel. wł. — O zamachu na posła niemieckiego Von Baliganda podają następujące szczegóły:

W chwili gdy poseł niemiecki po zwiedzeniu krążownika niemieckiego „Koenigsberg“ wracał o godz. 11,30 na ląd i w porcie wsiadł do samochodu, nagle z tłuczającego wybrzeża wystąpił rosy mężczyzna, który błyskawicznie dobył rewolweru i dał 4 strzały w kierunku samochodu. Dwa strzały przeszły przez głowę posła niemieckiego, a jeden tylko przez kapelusza, podczas gdy 4-ta

chybiła. Poseł niemiecki von Baligand natychmiast stracił przytomność i runął brocząc krwią do wnętrza samochodu. Natychmiasto we próby podjęcia operacji nie mogły być przeprowadzone ponieważ działalność serca była słaba. Poseł niemiecki krótko po zamachu zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

LIZBONA, 10.6. — Tel. wł. — Sprawca zamachu na posła niemieckiego został ujęty na miejscu wypadku, ponieważ sam oddał się w ręce policji portugalskiej.

Oświadczył on, że jest Niemcem i nazywa się Franz Piechowski. Jest zgermanizowanym kaszubem i służył długie lata w niemieckiej marynarce handlowej. Urodził się w roku 1899 w Gdańsku.

BERLIN, 10.6. (PAT) — Z Lizbony donoszą: Wiadomość o zamachu rewolwerowym na posła niemieckiego von Baliganda, wywołała wielkie wrażenie. Zapowiedziane z okazji pobytu floty niemieckiej w porcie lizbońskim uroczystości zostały odwołane. Flagi na niemieckich okrętach wojennych, na gmachu poselstwa i konsulatu niemieckiego zniesione zostały do połowy masztu.

BERLIN, 11.6. — Policja lizbońska nie wierzy w obłąkanie zamachowca Franciszka Piechowskiego, lecz przypuszcza, że kierował się on motywami politycznymi.

Obecnie badana jest przeszłość Piechowskiego i jego stosunki, przezem na podstawie szeregu poszlak policja doszła do przekonania, iż działał on z ramienia pewnej określonej organizacji politycznej.

Przy mordercy znaleziono plan miasta, na którym zakreślone były miejsca, w których znajdują się poselstwa obcych krajów.

Zamachowiec przyznał się, iż planował zamordowanie nie tylko niemieckiego, lecz również angielskiego i amerykańskiego posła w Lizbonie, co mu się jednak nie udało, gdyż oba poselstwa są bardzo pilnie strzeżone.

Wczoraj odbył się pogrzeb zamordowanego posła niemieckiego. Kompanja honorowa piechoty i baterja oddały na cmentarzu salwy honorowe.

Proces arcybiskupa Kowalskiego

Sąd najwyższy rozpatrzy dziś sprawę przywódcy marjawitów

Z Warszawy donoszą: Dziś na wokandzie Sądu Najwyższego znajdzie się proces arcybiskupa Jana Michała Marji Kowalskiego.

Kowalski był skazany na cztery lata ciężkiego więzienia. Wyrok ten uległ zatwierdzeniu przez sąd apelacyjny w całej rozciągłości.

Obrona odwołała się do Sądu Najwyższego, wnosząc w skardze kasacyjnej o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd apelacyjny w innym składzie

sędziów. Obszerna skarga kasacyjna zawiera zarzuty natury formalnej i wytyka sądowi apelacyjnemu przypuszczalne błędy procesowe, jak nienależytą ocenę materiału dowodowego oraz niesłuszne zakwalifikowanie czynów Kowalskiego w stosunku do dwóch mandolinistów.

Proces Kowalskiego jest jedyną sprawą, wyznaczoną na dziś na posiedzenie izby drugiej Sądu Najwyższego.

Nadużycia w państwowej wytwórni

aparatury telefonicznych i telegraficznych

WARSZAWA, 10.6. (PAT) — „Gazeta Polska“ podaje, iż w związku ze stwierdzeniem nadużyć w państwowej wytwórni aparatury telefonicznych i telegraficznych, sędzia do spraw szczególnej wagi, p. Dymitr Przewłocki, nakazał aresztowanie dyrektora wytwórni, Józefa Jędrzejewskiego, magazyniera Długokęckiego, właściciela firmy techniczno-budowlanej „Alwa“ inż. Wachniewskiego i dwóch urzędników najwyższej izby kontroli państwa.

„Gazeta Polska“ podaje, iż w związku ze stwierdzeniem nadużyć w państwowej wytwórni aparatury telefonicznych i telegraficznych, sędzia do spraw szczególnej wagi, p. Dymitr Przewłocki, nakazał aresztowanie dyrektora wytwórni, Józefa Jędrzejewskiego, magazyniera Długokęckiego, właściciela firmy techniczno-budowlanej „Alwa“ inż. Wachniewskiego i dwóch urzędników najwyższej izby kontroli państwa.

Zjednoczenie Węgier i Rumunii

pod wspólnym berłem Karola rumuńskiego

BERLIN, 10.6. — Z Londynu donoszą, iż współpracownik „Daily Herald“ miał w Bukareszcie dłuższą rozmowę z zaufanym przyjacielem króla Karola II, Jonescu.

Zadaniem króla jest przedewszystkiem, jak oświadczył Jonescu, usunięcie różnic między partjami politycznymi i doprowadzenie do zgody ogólnonarodowej.

Będzie to trwało przez jakiś czas, później zaś, może za dwa lub trzy miesiące podjęte będą przez Bukareszt kroki w celu połączenia Węgier i Rumunii w jedno królestwo, na którego czele stanąłby wspólny monarcha ks. Karol.

Oba kraje znajdują się w podobnym położeniu, oba potrzebują trwałego rządu, co przyniesie im wspólne berło.

Poza tem połączenie obu krajów załatwi spór węgiersko-rumuński o odszkodowania i granice Siedmiogrodu.

Chłopi obu krajów od setek lat żyli w spokoju i przyjaźni i dzisiaj posiadają wspólne interesy, które urzeczywistni zjednoczenie obu państw.

Pochód głodu w Chinach

80.000 kobiet sprzedanych do domów publicznych

LONDYN, 10.6. Kłęska głodu, jaka corocznie nawiedza Chiny, zaczyna obecnie wskutek nowej wojny domowej przybierać coraz większe rozmiary.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zmarło na terenie objętym wojną zgorą 200,000 dzieci.

Rodzice chcąc ratować się od śmierci głodowej sprzedają do domów rozpusty i bogatym kupcom swe dzieci płci żeńskiej. Mężowie

zmuśnieni są pozbywać się swych żon.

Według obliczeń amerykańskiej misji pomocy głodującym w Chinach od marca r. b. sprzedano do lupanarów portowych około 80,000 kobiet i dziewczynek chińskich.

Cena, jaką uzyskuje się w Chinach za kobietę waha się od półtora do dwóch i pół dolarów srebrnych, co wystarcza zaledwie na dwa dni utrzymania skromnej rodziny robotniczej.

Arcybiskup pod ochroną policji

Antywłoskie demonstracje na Malcie

LONDYN, 10 czerwca. (Pat.) Na Malcie doszło ostatnio do zaburzeń podczas nabożeństwa celebrowanego przez arcybiskupa pa. Tłumy zgromadzone na ulicach wznosiły okrzyki: „Niech żyje Strickland“, „Precz z Włochami“. Policja konna była zmuszona do szarżowania tłumów w

kilku miejscach miasta. Arcybiskup udał się z katedry do pałacu, który zamieszkuje, eskortowany przez policję, wśród okrzyków swych zwolenników i wrogich manifestacji przeciwników. Dokonano licznych aresztowań. Podczas zajęć wszystkie sklepy były zamknięte.

Następca Mussoliniego

będzie jego świeżo upieczony zięć

PARYŻ, 7 VI. (ATU). Organ nacjonalistów francuskich „Ordre“, zazwyczaj doskonale informowany, donosi w sobotę, że Mussolini obecnie już na wszelki wypadek sporządził swój testament polityczny oraz zamianował swojego następcę. Dyktator włoski, pisze dziennik, zamierza widocznie stworzyć dynastję rodzinną. Na spadkobiercę swojego wybrał świeżo upieczonego zięcia.

Król ma w najbliższym czasie podpisać rozporządzenie, na podstawie którego następca Mussoliniego ma otrzymać zarówno urząd szefa partji faszystowskiej, jak i premiera. Rozporządzenie to postanawia w dalszym ciągu, że parlament w żadnym wypadku nie będzie miał prawa przez wotum nieufności zmusić „dziedzicznego“ premiera do dymisji.

Pożar w „Polminie“

Wózny usiłował spalić składy materiałów pędnych

TOMASZÓW, 10 czerwca. — (Tel. od nasz. koresp.) — Wczoraj o godz. 4 nad ranem wybuchł groźny pożar w składzie materiałów pędnych firmy „Polmin“.

Zaalarmowana straż ogólna zlikwidowała pożar w zarodku, zanim zdążył się przenieść na łatwopalne materiały.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie ustaliło, że ogień powstał wskutek podpalenia o które posiadzony wózny Bohdan Kozłowski, gdyż znikł on z Tomaszowa, zabierając ze sobą zawartość podręcznej kasy około 400 zł. i towar firmy. Kozłowski poszukuje policja.

Poświęcenie cmentarza

850 poległych żołnierzy włoskich

WARSZAWA, 10 czerwca. — (PAT) — Dziś przed południem odbyła się na Bielanach podniosła uroczystość poświęcenia wojskowego cmentarza włoskiego, na którym spoczywają zwłoki 850 zmarłych w Polsce w latach 1915 — 1918 żołnierzy włoskich.

Uroczystość tę zaszczylił swą obecnością minister spraw zagranicznych Włoch Grandi, minister Zaleski oraz szereg o-

sób ze świata dyplomatycznego, duchownego oraz przedstawicieli prasy.

Po przemówieniach gen. Konarzewski w imieniu armji polskiej, przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego, złożył piękny wieniec u stóp jednego z grobów żołnierzy włoskich.

Żegnany hymnem narodowym włoskim, minister Grandi odjechał do ambasady.

Bitwa pod Peszawar

1.000 bomb rzuciły wojska angielskie w szeregi nieprzyjaciół

LONDYN, 10 czerwca. — Położenie na północno-zachodniej granicy Indji zmieniło się obecnie na korzyść wojsk brytyjskich.

Od czterech dni trwała zacięta walka między wojskami brytyjskimi i szczytem Afrydów, który w sile 10 tysięcy ludzi próbował zająć Peszawar.

Brygady kawalerji, liczna piechota oraz artylerja nie mogły dość skutecznie walczyć z Afrydami z powodu uciążliwego terenu i dopiero 80 samolotów angielskich, które zrzuciły na Afrydów 1.000 bomb, przechyliło

zwycięstwo na stronę wojsk angielskich. Szczyty Afrydów cofają się obecnie w rozsypane góry.

W Poblżu Peszawaru znaleziono na drodze wymordowany przez Afrydów patrol angielski, złożony z oficera i trzech żołnierzy.

Podczas demonstracji ligi młodzieży wszechhinduskiej w Lahore z tłumu rzucona została bomba na policję, 24 manifestantów aresztowano.

W Bombaju skazano na karę 6 miesięcy ciężkiego więzienia 10 członków hinduskiej rady wojennej.



60 zbrodni popełnił upiór z Düsseldorfu

BERLIN, 10.6. (PAT) — Z Düsseldorfu donoszą, że z zeznań Kuertena wynika, że popełnił on ogółem 60 zbrodni, w tem 11 morderstw, przeszło 20 podpałek, pozatem Kuerten przyznał się, że w latach 1920 — 25 w Turyngji zamordował dwie kobiety i dokonał 4 zamachów morderczych.

— I. —

Miłość Paryżanki

Fascynujący dramat wielkiej miłości na tle tragicznych przeżyć cichych bohaterów Wielkiej Wojny. — Wśród nieustającego buku dział i trzasku granatów, dni grozy i bohaterstwa niestartami zgłoskami zapisane w sercu Europy. Zakulisowe hulaszce życie milionerów Ameryki i Francji podczas wojny światowej.

W roli głównej wymarzona para kochanków

ALICE WHITE i **Malcolm Mc. Gregor**

II.

Zaginiona żona

W rolach głównych wrecza **Mary Kid** oraz **Harry Halm**

Wytworna, arcyplikantna, kapitalna komedia na tle przeżyć małżonki dzisiejszej doby.



Dziś i dni następnych!

Wielki rewelacyjny podwójny program!

Wiadomości bieżące

OSOBISTE

Thumacz przysięgły na okręg łódzki języków francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego p. dr. Jadwiga Miechowska przenosi swą kancelarię z dniem 15 b. m. na ul. Andrzeja 6.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Jutro, w czwartek, posiedzenie rady miejskiej nie odbędzie się. Następnego posiedzenia rady odbędzie się w czwartek, 16 b. m. Na posiedzeniu tem magistrat przełoży radzie zmiany budżetu w związku z zarządzeniami ministerstwa spraw wewnętrznych. Dyskutować na ten temat na plenum rady poprzedzona będzie obradami komisji skarbowo-budżetowej.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST. W dniach 15, 16 i 17 b. m. obradować będzie w Warszawie zjazd związku miast polskich.

Z ramienia samorządu łódzkiego wyjeżdżają na zjazd pp. prezes rady miejskiej inż. Hologreber, wiceprezydent dr. Wielński oraz radni: Andrzejak, Bialer, Cyrański, dr. Fiszer, Golański, Grodzicka, Holenderski, Izdebski, Klim, Kowalski, Kuk, dr. Margolis, Milman, Mincberg, Pawlak, Pogonowski i Szołt.

Z tytułu członków zarządu jada na zjazd prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski i ławnik Joel, oraz pp. Rundo i Kalinowski.

SĄD SIĘ PRZENOSI. Z dniem wczorajszym prezes sądu okręgowego p. Bełżyński, oraz wydział prezydjalny, jak również i magazyny rozpoczęły urzędowanie w nowym gmachu sądu okręgowego przy Pl. Dąbrowskiego.

W dniu wczorajszym urząd prokuratorski w Łodzi przeprowadził się do nowej siedziby, do nowego gmachu sądu okręgowego.

W dniu dzisiejszym urząd prokuratorski rozpoczyna urzędowanie w nowej siedzibie.

PRZEGLĄD DOROŻEK KONNYCH. Urząd przemysłowy i instancji przy magistracie m. Łodzi zawiadamia, że w dniu 23 czerwca r. b. rozpocznie się na Wodnym Rynku przegląd dorożek konnych według planu, który zostanie podany do wiadomości właścicielom dorożek drogą rozplakotowania ogłoszeń.

ZYDOWSKI POCHÓD PROTESTACYJNY. Jak się dowiadujemy żydowski pochód protestacyjny przeciwko zakazowi imigracji robotniczej do Palestyny odbędzie się w poniedziałek. Pochód ma się rozpocząć o godz. 6 przed wieczorem z Zielonego Rynku przy udziałem organizacji politycznych, zawodowych, kulturalnych i t. p. Sklepy żydowskie zostaną o tej godzinie zamknięte. (b)

NOWI KONDUKTORZY. W związku z rozpoczynającymi się urlopami, dyrekcja tramwajów zaangażowała cały szereg nowych konduktorów. Konduktorzy ci praktykują obecnie pod kierownictwem dotychczasowych, zaś przyjęcie ich do stałej służby uzależnione jest od wyników specjalnego egzaminu.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Inickiego i Cymera (Wólczajska 37); Suke. I. Weinberga (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 80).

Uroczyste otwarcie

zakładu leczniczego im. św. Jana

Szpital ten będzie bezwzględnie przodującą placówką w naszym mieście

W dniu wczorajszym odbyła się w naszym mieście niecodzienna uroczystość, — mianowicie poświęcenie i otwarcie zakładu leczniczego im. św. Jana, ufundowanego staraniem ewangelickiego stowarzyszenia filantropijnego w Łodzi.

Na uroczystość przybyli przed stawiciele władz z p. prezydentem Ziemięckim i ławnikami Kukiem i Izdebskim na czele, delegacji urzędu zdrowia, i organizacji lekarskich, oraz przed stawiciele szerokiej sfery konsularnych, obywatelskich i towarzyskich naszego miasta.

Uroczystość rozpoczęła się mieniem religijnym i krótkimi przemówieniami pastorów Dietricha i Löflera u drzwi gmachu, poczem pastor Dietrich przeciął wstęgę i zebrani udali się na salę, gdzie przed ołtarzykiem odbyło się poświęcenie, połączone z pięknymi okolicznościowymi kazaniem w dwu językach: polskim i niemieckim.

Po zakończeniu modłów wygłosił przemówienie prezes ewstow. filantropijnego, p. dr. Schweikert. Na wstępie mówca scharakteryzował historję powstania szpitala. Cztery lata temu grono ludzi dobrej woli, powołowane wprost katastrofalnym brakiem szpitali w naszym mieście, postanowiło utworzyć

stowarzyszenie celem ufundowania szpitala w południowej części Łodzi. Istotnie, już w następnym roku 1927 położono kamień węgielny pod budowę nowej instytucji. Celem stowarzyszenia było wystawienie instytucji pod każdym względem wzorowej, odpowiadającej wszelkim nowoczesnym wymaganiom lecznictwa. Dzięki ofiarności społecznej udało się, pomimo ciężkich warunków ekonomicznych, doprowadzić budowę do końca i oto dziś zarząd stowarzyszenia może już oddać szpital do rąk lekarzy, aby rozpoczęli swą szlachetną służbę społeczną, a choć wiele jest jeszcze do zrobienia, dr. Schweikert wyraził jednak nadzieję, że wpłyną dalsze ofiary społeczne, które pozwolą doprowadzić dzieło do końca w tych rozmiarach, w jakich początkowo postanowiono. Dziękując wszystkim ofiarodawcom za ich piękny czyn społeczny, oraz zebranym za przybycie na uroczystość p. prezes podkreślił, że przeznaczeniem tego szpitala jest służba wobec szerokiej mas społecznych bez różnicy wyznania, narodowości i pochodzenia.

Na zakończenie dr. Schweikert odczytał szereg depesz z życzeniami, poczem dr. Kumann zaprosił zebranych do obejrzenia

szpitala. Pod wodzą obu lekarzy naczelnych dr. Kumann i dr. Klukowa goście zwiedzili cały szpital, zachwyceni niezwykłą czystością, obfitością światła i najnowocześniejszymi urządzeniami szpitala, a w szczególności obiema salami operacyjnymi i wszelkimi urządzeniami pomocniczymi.

Nie ulega wątpliwości, że pod wytrawnym kierownictwem świetnych lekarzy lecznicza im. św. Jana stanie się przodującą placówką w szpitalnictwie naszego miasta.

Pożytecznej a tak niezbędnej w Łodzi instytucji życzymy z całego serca w dniu uroczystego otwarcia — „Szczęść Boże“.

Kr.

Nowe połączenia telefoniczne z zagranicą

Od dnia 1 czerwca r. b. wprowadzona została komunikacja telefoniczna między Łodzią z jednej strony, a Fiume (Rjeka), Genewą, Gorycją, Milano, Rzymem, z Watykanem, Turynem i Trjstem z drugiej strony.

Do sieci połączeń z wymienionymi wyżej miastami zagranicą włączone zostały również Poznań, Bielski, Bydgoszcz, Gdynia, Katowice, Kraków, Lwów i Warszawa. (ag)

Dr. med. 2472

REICHER

SPECJALISTA

Chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapia.

Południowa 28 tel. 201-93

Od 8—11 rano, i 6—9 w.

W niedziele od 9—2

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Inspekcja w Rudzie

Komisja wojewódzka bada gospodarke p. Łatkowskiego

Przed kilku dniami donosiliśmy, że delegacja mieszkańców Rudy Pabjanińskiej zgłosiła się do wojewody p. Jaszczołta z obszernie umotywowaną skargą na gospodarke burmistrza Łatkowskiego. W skardze tej udo-

wodniono, że działalność burmistrza przynosi wielką szkodę miastu.

W związku z powyższym do magistratu Rudy Pabjanińskiej zjechała wojewódzka komisja lustracyjna, pod przewodnictwem inspektora Szczerbińskiego. Lustracja gospodarki p. Łatkowskiego trwała dwa dni. Wyniki jej trzymane są narazie w tajemnicy, aż do chwili zdania raportu p. wojewodzie.

Dr. med. - 3245

S. NiewiażskiSpecjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych
eczenie światłem, badanie krwi
i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Pobór rocznika 1908 i 1909

Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82, mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 8 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: K.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 13 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: A B C D E R.

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21, mężczyźni rocznika 1908 kat. B. uznani czasowo za niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 roku, zamieszkali na terenie 5 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: od L do P.

Jutro winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 8 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: H I J L N, O.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 13 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: F G H I J L.

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21, mężczyźni rocznika 1908 kat. B. uznani czasowo za niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 roku, zamieszkali na terenie 5 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: od R do Z.

Dodatkowe komisje

Dodatkowe komisje poborowe odbędą się, poczynając już od tygodnia bieżącego, w terminach następujących:

W dniu 14 b. m., w sobotę, dla poborowych z m. Zgierz, gm. Luźmierz, Radogoszcz, Czarnocin, Beldów i Puczniew.

W dniu 16 b. m., w poniedziałek, dla poborowych z m. Aleksandrowa, Konstancynowa, Rudy Pabjanińskiej, Tuszyna, oraz z gmin: Babice, Chojny i Brójce.

W dniu 17 b. m., w środę, dla poborowych z gmin pozostałych, a mianowicie: Brus, Bruźca Wielka, Gospodarz, Kruszów, Łagiewniki, Nowosolna, Rąbień i Wiskitno.

Dodatkowe komisje poborowe urzędować będą dla poborowych z wymienionych wyżej miejscowości w P. K. U. Łódź — powiat (ul. Piotrkowska 187).

Miraże**Szcześć**

od jutra CASINO

Pieśni w języku niemieckim.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINODziś nieodwołalnie
po raz ostatni!

CENY MIEJSC ZNIŻONE

Zł. 1, 1⁵⁰ i 2.-**„SKRZYDLATA FLOTA”**

(Romans i bohaterstwo orłów przestworzy)

Wielka parada w powietrzu. — W rolach głównych:

RAMON NOVARRO

ANITA PAGE.

Dla młodzieży dozwolone

NAD PROGRAM:

Dodatek dźwiękowy Metro Goldwyn Mayer oraz aktualje polskie

Początek seansów o g. 4.30, 6, 8, 10 w.

Trumny masowe na kołach

Plaga katastrof autobusowych woła o sanację tej gałęzi komunikacji

Od pewnego czasu wiele się w Polsce mówi i pisze o tem, jak to my pod względem urządzeń technicznych i komunikacyjnych zacinamy doganiać Europę. Jako przykład postępu w tej dziedzinie przytacza się przeważnie rozwój komunikacji autobusowej. Rzeczywiście w innych warunkach rozwój automobilizmu komunikacyjnego może być uważany za dowód postępu. Natomiast u nas jest to pewien owczy pęd, który da się wytłumaczyć jedynie nieznaną nam przyczyną i całkowitem lekceważeniem życia przez korzystających z masowych trumien na kołach.

Przedewszystkiem nasze szosy nie są jeszcze zgola przygotowane do ożywionej komunikacji autobusowej. Co kilka kroków leżą niemal na środku drogi kupy kamieni, sterty piasku, góry żwiru i inne specjalne do reperacji szos. Leżą czasami przez rok i dłużej, stanowiąc pułapkę dla wszelkich wehikulów, oczywiście w pierwszym rzędzie motorowych. A tymczasem szosa jest sobie nadal wyboista, z dnia na dzień nawet wyboistsza, z tygodnia na tydzień bardziej niebezpieczna.

Ale dajmy pokój szosom. To tylko jeden, wcale nie najważniejszy argument przeciwko komunikacji autobusowej. Łączy się z nim wielka ciemnota naszego chłopstwa, połączona z nienawiścią dla benzynowych „djabłów“. Pozostawione na szosie konie bez opieki, w uprzęży, albo wyrzucone do postoju, zupełnie lekceważenie sobie przepisów o jeździe (prawa i lewa strona nie podlegają rozróżnieniu), spanie kamiennym snem na wozie podczas jazdy na traktowych drabiniastych wozach, umyślnie często zajeżdżanie drogi spieszącemu we-

hikułowi — oto litanja niebezpieczeństw, czyhających na samochód wogóle, a na autobus w szczególności. Twierdzą, że w szczególności dotyczy to autobusów, bowiem lekkie, ruchliwe auto potrafi się jakoś wykręcić z ciężkiej sytuacji, podczas gdy ciężka, niemrawa landara, zawsze przeładowana ludźmi i bagażem, przez łada drobnotękę przewraca się, grzebiąc pod sobą niebezpiecznych pasażerów, którzy lekkomyślnie zawierzyli tej arce swe życie i mienie.

Jednak najfatalniejszym bodaj czynnikiem jest niefachowość kierowców autobusowych. Kierowanie autobusem wymaga w naszych warunkach całkiem specjalnych kwalifikacji. A tymczasem do prowadzenia autobusu biorą się często początkujący szoferzy, a i oni zabierają nierzadko z sobą uczniów, których kształcą po drodze w kierowaniu wehikułem, za nic sobie mając bezpieczeństwo gości.

Rezultaty tych smutnych faktów są wszystkim dobrze znane. Nie mija niemal dzień, aby się tu czy tam nie wywraçał natłoczony au-

tobus, przyczem ludzie łamią ręce i nogi, a nierzadko kończą życie w konsekwencjach katastrofy. Tu odlatuje na równej drodze koło, tam następuje zderzenie z wozem, owdzie poprostu trumna na kołach stacza się do rowu, a zbiornik z benzyną, oczywiście, eksploduje, a płomienie ogarniają cały wóz wraz z zawartością. Po kilku minutach pozostaje na miejscu katastrofy kupa gruzów i żelazniwa, a wśród niego nierzadko kilka zwęglonych, zniekształconych trupów.

Niedalej jak wczoraj znowu w godzinach przedpołudniowych miała miejsce na czwartym kilometrze od Łodzi w Rudzie Pabjanickiej koło fabryki Horaka poważna katastrofa.

Autobus nr. LD 81573, kursujący na linii Łódź — Pabjanice — Łask przez nieuwagę szofera stochnął do rowu, przygniatając swym ciężarem znajdujących się wewnątrz pasażerów. Skutki wypadku okazały się fatalne. Kilka osób odniosło poważne rany, a sam autobus postradał wszystkie

szyby i wskutek połamania resorów stał się wogóle niezdatnym do użytku. Zdenerwowanie i oburzenie pasażerów było tak wielkie, że chcieli dokonać samosądu nad szoferem, który był wyłącznym sprawcą katastrofy. Zapobiegła temu policja, której funkcjonariusze zaarrestowali winnego kierowcę, niejakiego Sowińskiego, i odstawili go do aresztu. Ramnych opatrzone na posterunku policyjnym w Rudzie Pabjanickiej.

Przytoczony powyżej wypadek jest jedną z licznych smutnych ilustracji twierdzenia, że komunikacja autobusowa u nas należy jeszcze do lokomocji bardzo niebezpiecznych i że jeszcze wiele wody upłynie, zanim podróż autobusem przestanie bezpośrednio zagrażać życiu.

Dziwnem się jedynie wydaje, że władze państwowe nie zainteresują się bliżej tą sprawą, starając się o wzmoczenie bezpieczeństwa obywateli. Ludzie nie mają rozumu, ale państwo przecież jest m. in. po to, aby ich rozumu uczyć i bezpieczeństwo im zapewnić. CIVIS.

Magistrat zatrudnia w roku bieżącym

dwa razy więcej robotników, niż w ubiegłym

W związku z ukazującymi się w niektórych dziennikach niezgodnymi z prawdą informacjami o stanie zatrudnienia na miejskich robotach inwestycyjnych, gdzie rzekomo pracuje mniej robotników sezonowych, niż w r. ub., otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu następujące dane cyfrowe, odnoszące się do trzeciego kwartału 1928 —

1930, a stawiające sprawę w należyłym świetle.

Według danych, dostarczonych przez zainteresowane wydziały, na robotach miejskich w r. b. zatrudniają obecnie: Wydział kanalizacji — 1,200 robotników, wydział budownictwa — 825 robotników, wydział plantacji miejskich — 844 robotników, ogółem 2,869 robotników (na 6 dni w tygodniu); w roku 1929 wydział kanalizacji zatrudniał w czerwcu 1,070 robotników, wydział budownictwa — 800 robotników, wydział plantacji — 960 robotników, — ogółem 2,830 (na 3 dni w tygodniu). W roku 1928 wydział kanalizacji zatrudniał w czerwcu 1,072 robotników, wydział budownictwa — 1,095 robotników, wydział plantacji miejskich — 1,136 robotników, — ogółem 3,304 (na 6 dni w tygodniu).

Jak wynika z porównania powyższych cyfr, stan zatrudnienia na robotach miejskich w r. b., pomimo ogólnego, tak dotkliwego dla gospodarki komunalnej, kryzysu ekonomicznego, przewyższa dwukrotnie stan zatrudnienia w roku ubiegłym, gdyż pracowano tylko na 3 dni w tygodniu, zaś zmniejszył się zaledwie o około 15 proc. w stosunku do stanu zatrudnienia z roku 1928, który dla gospodarki

miejskiej był szczególnie pomyślny ze względu na otrzymaną z Banku gospodarstwa krajowego pożyczkę w kwocie 2,000,000 dolarów na cele inwestycyjne.

Tak więc cyfry powyższe świadczą niezbicie, że podawane przez niektóre dzienniki informacje o rzekomym spadku w roku bieżącym stanu zatrudnienia na robotach miejskich w porównaniu z rokiem ubiegłym są najzupełniej fałszywe.

Teatr Miejski
Cegielniana 63.
Gościnne występy
ROSYJSKIEGO
Teatru Dramatycznego

Miraże

Szczeście

od jutra CASINO

Piosenki w języku niemieckim. ■

Karnecik modniści

Psychologia mody
(Uwagi sławnego krawca paryskiego L. Lelong)

Kolekcja modeli zostaje wyniesiona, gdy się wcale o tem nie myśli.

W roku 1930 wszystkie kolory zostały równouprawnione. Kolory modny umarli.

Upodobnienie kobiet do siebie należy już do historii. Obecna moda daje każdej kobiecie prawo do indywidualności.

Sportowa sukienka jest całkiem krótka. Toaleta popołudniowa niezbyt długa. Najładniejsze sukienki popołudniowe robimy z materiałów w drobne punkty.

Deseniowe aksamity wogóle już nie wchodzi w rachubę.

Sukienka „fin du jour“ z trzymiędziowymi rękawami i długą spódniczką, zrobiona z powiewnego materiału, może być noszona tylko wówczas, gdy towarzyszy pani nosi smoking, lub ciemne, wyciętowe ubranie.

Suknie wieczorowe robi się z lamą. Lama wogóle ma przyszłość.

Jest zupełnie wykluczone, żeby nowa moda zmieniła cośkolwiek w życiu nowoczesnej kobiety, ponieważ życie nowej kobiety nie jest konsekwencją mody, ale moda jest konsekwencją nowoczesnej kobiety.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 125-88
(przy przystanku tramw. pabjanickich, czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, anelisy (mocz, krew, piwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 56¢

Dziś, środa, o godz. 8.30 w. Nieodwołalnie ost. występ pożegnalno przedstawienie **CZŁOWIEK Z TEKA**
Sztuka w 5 akt. A. Fajko z życia inteligencji w Rosji Współczesnej.
Bilety nabywać można w kasie zamawiań, Piotrkowska 74 od 10—7 w.

Końcowe roboty

przeprowadza magistrat na kolonji robotniczej

W związku z wykończeniem części domów w kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim, podjęte zostały na początku bieżącego sezonu roboty, związane z budową ulic na terenie kolonji.

W pierwszym rzędzie wykonywane są roboty przy budowie chodników i jezdnii w wykończonej części kolonji. Roboty powyższe pomimo ogromnych trudności terenowych, prowadzone są w szybkim tempie i zostaną ukończone jeszcze w najbliższych tygodniach.

O rozmiarach robót ziemnych i brukarskich na tym terenie świadczyć mogą następujące liczby: wykopu wykonano 8745 metrów sześciennych, na-

sypów wykonano 23.615 mtr. sześciennych, pod chodniki rozplantowano ziemi na powierzchni 34.100 metrów kwadratowych, zabrukowano kamieniem polnym ulic 8.193 mtr. kwadratowych, bazaltową kostką (wjazd) 875 mtr. kwadr., ustawiono krawężników betonowych 5.100 sztuk.

Ogólny koszt tych robót wyniósł w okresie od 1 kwietnia do 31 maja — 118.304.74 złote.

Ogółem wykonano budowę chodników i jezdnii na ulicach o łącznej długości 1.106 m. b.

Równocześnie prowadzone są roboty przy wykonaniu skwerów, plantów i t. d., zgodnie z ogólnym planem urządzenia kolonji.

Już ostatnie dni

Wielkiej inauguracyjnej rewii w Parku Słazica p. i.

Śpiewy!

Muzyka!

Tańce!

Skecze!

Inscenizacje!

Początek codz. o g. 9 w. ● Ceny miejsc niższe. ● Widownia zabezpieczona od wiatru i chłodu! Powrót tramwajami zapewniony

„Lato idzie!”

Teatr Miejski

Teatr Miejski dziś 8,30
„Człowiek z teką”
Teatr Letni „Scala” godz. 9.00
dziś i jutro: Motke Złodziej
Teatr Park Staszica „9.00
„Lato idzie” (rewja)

Dziś „Człowiek z teką” — sztuka w 5 aktach A. Fajko, z życia inteligencji w Rosji współczesnej, kapitalna satyra, najlepsze przedstawienie sympatycznego zespołu rosyjskiego, który sztuką tą pożegna Łódź.

W czwartek i piątek ostatnie przedstawienia po cenach najniższych „Myśli” z dyr. K. Adwentowiczem, J. Morską, L. Krzemieńskim w rolach głównych.

MIEJSKI TEATR LETNI.

Codzie o godzinie 9-ej po cenach znizonych w ogrodzie przy ul. Cegielnianej 16 sztuka Szaloma Asza w polskiej adaptacji i reżyserji Andrzeja Marka „Motke Złodziej”.

TEATR REWJI w PARKU STASZYCA.

Dziś, jutro i pojutrze dane będą ostatnie 3 przedstawienia świetnej rewji „Lato idzie” z udziałem całego zespołu. Conferencier Michał Znicz.

Już w sobotę premiera nowej rewji p. t. „Tylko u nas” z udziałem całego zespołu z kapitalnymi wstawkami baletowymi. Szereg niespodzianek z życia łódzkiego. Reżyser K. Tatarkiewicz.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych pełna humoru, werwy i komizmu doskonała komedia E. Gandilota „Ukochany Palemonek”.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
Prosimy uprzejmie o łaskawe umieszczenie sprostowania w związku z notatką, umieszczoną w artykule „Głosu Porannego” dnia 7.VI b. r. pod tytułem „Delegacja łódzkich aplikantów interwenjowała w ministerstwie sprawiedliwości”:

1) Zarząd stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich oddział w Łodzi stwierdza niniejszym, że treść wymienionej notatki nie odpowiada rzeczywistości i stanowi rzecz.

2) Natomiast stwierdzamy, że w ubiegłym tygodniu p. dyrektor departamentu administracyjnego ministerstwa sprawiedliwości przyjął delegację stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich w Warszawie z udziałem delegata oddziału łódzkiego, przyczem omawiano bieżące sprawy, dotyczące wyłącznie aplikacji sądowej.

Z poważaniem

Zarząd stow. aplikantów sądowych i adwokackich.
Oddział w Łodzi.

Prezes: Manela.

Sekretarz: Dr. J. Miechowska.

BACZNOŚĆ !!

Bocian się zbliża,

czy masz już bliźnię niemowlęca?

Do nabycia u

I. FRYMERA

Piotrkowska Nr. 75

Filje Piotrkowska 112

Piotrkowska 148



Wacław Cieślowski

dlugoletni Profesor Gimnazjum im. ks. Ign. Skorupki,

po krótkich cierpieniach zmarł dn. 10 czerwca r. b.

Głęboko przejęci przedwczesną śmiercią zacnego współpracownika, kolegi, profesora i wychowawcy, zawiadamiamy krewnych, przyjaciół, znajomych i uczniów Zmarłego, że wyprowadzenie Jego zwłok z Cerkwi Prawosławnej S-go Aleksandra (Kilińskiego 56) odbędzie się **w czwartek, dnia 12 b. m. o godz. 4-ej po poł.**

Eksportacja zwłok ze szpitala ewangelickiego przy ul. Północnej Nr. 42 do cerkwi odbędzie się w **środe, d. 11 b. m. o godz. 4.30 po poł.**

Zarząd T-wa „Oświata”, Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Młodzież Gimnazjum im. ks. Ign. Skorupki.

GŁOS RADJOWY

Z wizytą u „maga” polskiej radjofonji

„Benjaminek” łódzki. — Demokratyzacja radja. — Wyższość aparatu detektorowego. — Czego słucha zagranica? — Radjo dla robotnika. — „Dzień Łodzi”

Nielatwo dostać się dziennikarzowi do gabinetu naczelnego dyrektora technicznego „Polskiego Radja”, inż. Władysława Hellera. Pograżony w tysiącach skomplikowanych zagadnień, związanych z rozpoczętą rozbudową naszej radjofonji, inż. Heller z trudem znajduje choćby najmniejszą chwilę czasu na pogawędę ze spragnionym „nowinek” wywiadowcą prasowym. To też, chociaż na ścianach jego gabinetu nie wiszą popularne aforyzmy o wartości czasu, chociaż miły, pogodny, grzeczny i wyrozumiały uśmiech „Maga” polskiej radjofonji skłaniałby nas raczej do nadużycia jego gościnności — redukujemy naszą ciekawość do kilku pytań zasadniczych.

— Wywiad dla Łodzi? Ależ najchętniej! — wita nas dyrektor Heller serdecznie. — Rozgłośnia łódzka jest naszym „benjaminekiem”, którego losy gorąco leżą nam na sercu. Podczas mego ostatniego pobytu w tym mieście, pulsującym nieprzerwanem tętnem pracy, miałem sposobność razem z mymi kolegami wydziału literackiego wejść w bliższy kontakt z przedstawicielami prasy łódzkiej i podnieść mogę z największym uznaniem rzeczowe i pełne zrozumienia stanowisko, jakie prasa ta zajęła wobec naszych poczynań. Czem mogę służyć?

— Przedewszystkiem — prosimy o kilka słów w sprawie łączności rozgłośni łódzkiej z budowanym obecnie kolosem warszawskim.

— „Kolos” ten, jak pan go trafnie nazwał, będzie najsilniejszą europejską stacją nadawczą i odezwie się już najpóźniej za sześć miesięcy. Będzie to stacja o sile 120 kilowatów w antenie, przy minimum 65 proc. wydajności i do 80 proc. możliwości modulacyjnych. Zasięg jej winien objąć całą Polskę. Mówię „winien”, gdyż nie posiadamy dotychczas europejskiego sprawdzianu działalności stacji o tej mocy.

— Wybacz pan, dyrektorze być może naiwne pytanie — ale skoro „kolos” warszawski ogarnie swym zasięgiem kraj cały, umożliwiąjąc na całym obszarze Polski odbiór radja na prosty detektor, to czemu kierowało się „Polskie Ra-

djo” wnosząc rozgłośnie łódzką?

— Nowa wielka stacja warszawska umożliwi bezwątpienia ogromną demokratyzację radja w całym kraju, a więc i w Łodzi. Musieliśmy jednak wziąć pod uwagę fakt, że inne są warunki odbioru na wsi lub w małym, cichym miasteczku, a zupełnie inne w wielkim mieście przemysłowym, takim jak Łódź, gdzie tysiące maszyn i urządzeń elektrycznych wpływają ujemnie na jakość odbioru, czemu zapobiega własna rozgłośnia. Rozgłośnia łódzka — to dowód naszej serdecznej troskliwości i zapewnienie maximum czystości odbioru szerokim warstwom społeczeństwa łódzkiego. Spodziewamy się też, że rozgłośnia ta spełni swe społeczne i kulturalne zadania, pozyskując dla radja przedewszystkiem dziesiątki słuchaczy ze sfer robotniczych. Dotychczas radjo dla robotnika łódzkiego było luksusem — od dnia powstania rozgłośni miejscowej winno stać się jego chlebem powszednim. Idziemy, jak panu już wiadomo, w kierunku realizacji hasła: „cała Polska na detektor!” I, dodać trzeba, że właśnie detektor ma tę wyższość nad odbiornikiem lampowym, że nietylko jest o wiele tańszy, ale że jego nieskomplikowana konstrukcja umożliwiła jego standaryzację oraz idealną łatwość użycia. Podnieść też należy, że dobry detektor wbrew rozpowszechnionym mylnym poglądom, zapewnia większą czystość odbioru niż przeciętny aparat lampowy.

— Tak, ale wyłącznie stacji miejscowej..

Na ustach dyr. Hellera zaigrał uśmiech pełen pobłażliwej ironji.

— Zachód, drogi panie, dawno już przeszedł do porządku dziennego nad tem zagadnieniem, które zaprzętać może uwagę tylko bardzo początkujących radjostłuchaczy. Nakładając po raz pierwszy słuchawkę na uszy, radziły w zapale objąć w nich świat cały — z czasem jednak przychodzi uspokojenie i moment wyboru. Przychodzi również zrozumienie, że ten „świat cały” daje przedewszystkiem... stacja miejscowa. Przykładem pod tym względem mogą służyć Niemcy, gdzie podług ostat-

nich statystyk oficjalnych ponad 80 proc radjostłuchaczy słucha wyłącznie stacji niemieckich. Podobnie zresztą rzecz się ma w Anglii. Podnieść też należy, że nasze programy już dziś stoją b. wysoko, co zresztą potwierdzają pochwały, z jakimi spotykają się... zwłaszcza zagranicą. Cóż robić — dodaje dyr. Heller z uśmiechem — „nikt nie jest prorokiem we własnym kraju”.

— A jak dotychczas ustosunkowali się do radja nasi robotnicy?

— Nie mamy jeszcze odpowiednich danych statystycznych, ale — niestety — mam wrażenie, że zbyt mało docieramy, jak dotychczas, do naszego robotnika, aczkolwiek rzecz można, że radjo zostało stworzone dla niego, może właśnie przedewszystkiem dla niego. Jest to tembardziej godne zastanowienia, że robotnik nasz jest b. inteligentny i wszędzie, gdziekolwiek byłem zagranicą, spotykałem się z najlepszą o nim opinią. Interesuje się też ogromnie problemami techniki i mechaniki — rzecz prosta, że i radjo powinno go zaciekać. Można też mieć nadzieję, że ten wielki krok naprzód, jaki uczyniło „Polskie Radjo” w stronę robotnika, otwierając rozgłośnie łódzką, przyczyni się do szybkiego rozpowszechnienia radja w tych sferach, które go najbardziej potrzebują i gdzie ma ono tak wielkie zadania do spełnienia.

— A jak się przedstawia realizacja projektowanego „Dnia Łodzi”?

— „Dzień Łodzi” jest nietylko postulatem społeczeństwa łódzkiego, lecz również jednym z naszych zadań najpilniejszych i najgoręcej leżących nam na sercu. I dlatego, właśnie dlatego, że zdajemy sobie sprawę z ogromnego znaczenia tego przedsięwzięcia, musimy wykluczyć przy jego realizacji wszelki pierwiastek improwizacyjny. „Dzień Łodzi” winien godnie reprezentować nietylko „Polskie Radjo”, ale przedewszystkiem Łódź, to największe polskie miasto pracy robotniczej. Aby skondensować w programie „Dnia Łodzi” całe bogactwo i całą barwną różnorodność życia tego miasta, aby w kilkugodzinnej syntezie zawrzeć jego ducha, trzeba wprzód

Co usłyszymy dziś i jutro przez radjo?

DZIŚ

- 11,30 Przegląd prasy krajowej.
- 12,05 Sygnał czasu z warsz. obserw. astron. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
- 12,30 — 13,30 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,45 Komunikat harcowski.
- 16,15 Program dla dzieci. Transmisji z Wilna. Opowiadanie przyrodnicze „W królestwie panł pszczoły”.
- 16,45 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,15 Odczyt p. t. „Wielki konkurs cukrowy sportowców” — wygłosi p. Wiktor Junosza - Dąbrowski.
- 18,45 Rozmaitości łódzkie i komunikat izby handlowej w Łodzi.
- 19,25 Prasowy dziennik radjowy.
- 19,40 Radjokronika.
- 20,00 Zegar z warsz. obserw. astronom. wybije go dz. 20,00.
- 20,15 Feljton. Marja Ankiewicza „Jedna z pięknych kobiet” Marja Kalergis.
- 20,30 Koncert wieczorny.
- 21,25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy.
- 22,10 Feljton, prawdopodobnie przemówienie marsz. J. Szymańskiego o emigracji.
- 23,00 — 24,00 Muzyka taneczna.

JUTRO

- 11,30 Przegląd prasy krajowej.
- 12,30 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,20 Odczyt p. t. „Na polskim południu” — wygl. dr. Kazimierz SAYSSE Tobicyk.
- 15,45 Komunikat ligi obrony przeciwgazowej i powietrznej.
- 16,15 Płyty gramofonowe.
- 17,15 „Wśród książek”. Przegląd najnowszych wydawnictw o mowi prof. H. Mościcki.
- 17,45 Koncert popołudniowy.
- 18,45 Rozmaitości łódzkie i komunikat izby handlowej w Łodzi.
- 19,15 Transmisja z Wiednia.
- 21,30 Prasowy dziennik radjowy.
- 23,00 Muzyka taneczna.

dokładnie zbadać teren i wszystkie jego możliwości i uważnie prze myśleć każdy szczegół nietylko programu, ale i techniczny. Tego rodzaju jednostronny cykl różnorodnych audycji z różnych punktów miasta, w dodatku na świeżym dla nas terenie, wymaga długich badań i przygotowań. Dlatego też mam wrażenie, że przed upływem 6 — 8 tygodni nie uda się nam „Dnia Łodzi” zrealizować.

Świetny sukces Ł. A. K.

Łódzcy automobiliści zdobyli pierwsze miejsce na zjeździe gwiazdzistym do Krakowa

W sobotę przed wieczorem ruszyliśmy z Łodzi na święto samochodowe do Krakowa.

Za sterem usiadł doskonały automobilista łódzki p. inż. Mac Kiewicz, który na trasie via Noworadomsk — Kamińsk — Olkusz — Ojców wykazał doskonałą jazdą wszystkie swe walory niezawodnego kierowcy. Niestety za Ojcowem odczualiśmy na własnej skórze przez kłębność automobilistów —

obficie rozsiadane po drodze na cele.

5 razy zmuszeni byliśmy zmieniać koła. Pomimo to, około godz. 1 w nocy, to jest po 7 i pół godzinach stanęliśmy przed hotelem francuskim w Krakowie.

Istnym cudem, a właściwie dzięki wypadkowi, jakiemu uległ jeden z łodzian, startujący na zjazd gwiazdzisty, dostaliśmy pokój w hotelu.

Z samego rana połączyliśmy się z drugim przedstawicielem „Głosu Porannego”, który brał udział w zjeździe gwiazdzistym na maszynie „Delage”, kierowanej przez wytrawnego kierowcę inż. Mauryczego Poznańskiego.

Zjazd wypadł imponująco.

Miasto było wprost zapchane obcymi maszynami i robiło wrażenie wysoce świątecznego nastroju. Dość powiedzieć, że tego dnia przewinęło się przez Kraków przeszło 1.000 maszyn bądź uczestników zawodów, bądź też widzów. To też nie ulega wątpliwości, że główne zadanie zjazdów gwiazdzistych, a mianowicie moment propagandy automobilizmu, zostało spełnione doskonale. Jeśli idzie o wyniki zjazdu, to są one tym razem również świetne. 20 wozów ma przekroczoną liczbę 1000 klm.

Udział w zjeździe wzięło przeszło 120 maszyn

z całej Polski, z których sklawfikowano 102, reszta zaś przybyła z opóźnieniem, bądź też uległa po drodze wypadkom

Yźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Film dźwiękowo - śpiewny

KOBIETY nie do małżeństwa

Wielki dramat obyczajowy, będący bolesną satyrą na współczesne dziewczęta, które szukają silnych wrażeń i ujęcia swemu żywiołowemu temperamentowi w nocnych lokalach garnonierach „złotej młodzieży”
W rolach głównych 3 piękności ekranu: („złote niewiniątka”)
Joan Crawford, Anita Page, Dorota Sebastian,
oraz wyrafinowany uwodziciel tych „troje” i wielu innych...
100 proc. donżuan, wtywny

NILS ASTHER

Nad program: Słynny śpiewak z Broadwayu **GEORGE WASHINGTON** odśpiewa szereg piosenek.

Początek w dnie powszednie g. 5, w soboty, niedziele i święta o g. 2-iej. Bilety ulgowe ważne. Na I-rze seanse wszystkie miejsca **Zł. 1.—**

Największą liczbę wozów wystawił Łódzki Automobil Klub. osiągając bezapelacyjnie pierwsze miejsce w klasyfikacji klubowej zdobywając w ten sposób, jak to przewidywaliśmy, po raz wtóry nagrodę przechodnią Śląskiego Automobili Klubu i nagrodę „Vesty”. Ogólna ilość punktów, jaką zdobył Ł. A. K. wyraża się cyfrą 12.178.

Jest to ogromny sukces, który stawia Ł. A. K. na czele klubów automobilowych Polski, a to tembardziej, że wszystkie inne kluby, a szczególnie krakowski, czyniły wszelkie wysiłki i rozwijały wielką propagandę wśród swych członków, w celu gremjalnego wzięcia udziału w zjeździe, chcąc koniecznie odebrać Łodzi zaszczytne nagrody. A jednak trzeba zaznaczyć, że K. K. A. zdobył wszystkich 9095 punktów

Łódź może być dumna

ze swych wyników. Nie wolno jednak spocząć na laurach; trzeba pamiętać, że najostrożniejsza walka rozegra się w roku przyszłym, decydującym dla ostatecznego tytułu własności nagród dla Łodzi

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął p. Zochowski (Automobilklub Polski) na samochodzie marki „Delage”, przebywając ogółem 1346 klm. z szybkością przeciętną 74 klm. na godz. Z łodzian najlepsze wyniki osiągnęli kolejno: p. Kębsz, p. Poznański, p. Hoffman. Nieskwalifikowano z maszyn łódzkich następujące: pp. Stefana Ossera, S. Zmigroda, F. Somji, A. Meyerhoffa, O. Keilicha z powodu minimalnych spóźnień, a dalej wozy pp. dr. Schichta, J. Krauzego, G. Steigerta, H. Eiserta, J. Macka, E. Krauzego i Goldberga, którzy nie przybyli na miejsce z powodu większych lub mniejszych defektów w motorach. Z warszawskich wozów katastrofie uległ pod wsią Niemini - Zaborny samochód marki Studebaker Nr. W. 558. Kierowca wjechał na grupę robotników, zajętych tłuczeniem kamieni. Jedna osoba została zmasakrowana, zaś 6 ciężko rannych.

W niedzielę już o godz. 12 w południe sznury samochodów prywatnych i autobusów ciągnęły do pięknie położonej doliny Ojcowca, wioząc żądnych wrażeń na

wyścig górski.

Tysiące ludzi zajęło miejsca wzdłuż trasy, długości 3.200 metrów, oczekując cierpliwie na początek wyścigów. Sama trasa nie była w najlepszym stanie, wprawdzie dobrze nawilżona, lecz ubita kamieniem piaskowym, który na osiągane szybkości jest za młkki.

Tuż przed rozpoczęciem biegu widzowie byli świadkami katastrofy, jakiej uległa maszyna „Il. Kurjera Codziennego”, która tak nieszczęśliwie miała samochód, że

stoczyła się do rowu.

Jedynie dzięki natychmiastowemu ratunkowi, udzielonemu przez podoficerów i żołnierzy 5 dywizjonu wojsk samochodowych, którzy podnieśli wywrócony wóz i wyciągnęli z pod niego pasażerów, katastrofa ta

nie pociągnęła za sobą poważniejszych skutków.

Wkrótce potem przez megafony zapowiedziano

start pierwszego wozu

w kategorii turystycznej. Jako pierwszy wystartował p. Jan Chrzyszcz z K. A. K. na „Lancii”, osiągając czas 3:23,695 (przeciętna 61). Kierowca ten startował po raz drugi na wozie „Alfa Praga”, osiągając czas 3:31,4 (69 km/godz.). Tymi wynikami p. Chrzyszcz zdobył pierwsze dwa miejsca w swej kategorii. Trzecie miejsce zajął p. A. Reim na „Lancii”. Jako czwarty wystartował podzianin dr. Szwajcer, który uległ katastrofie;

mianowicie, ścinając ostry skręt przy restauracji „Sfinks”, uderzył chłodnicą o pale ochronne z lewej strony toru. Siła uderzenia była tak wielka, że „Fiat”, dr. Szwajcera odleciał jak piórko na drugą stronę szosy, wywalił tam pal ochronny i stoczył się do rowu do góry

kołami, nakrywając sobą kierowcę. Okrzyk zgrozy wyrwał się z tłuszczy ust. Znowu z natychmiastowym ratunkiem pośpieszyła załoga 5 dyw. sam., która nie bacząc na

groźbę wybuchu benzyny, podniosła wóz i ku ogólnemu zdumieniu dr. Szwajcera o własnych siłach podniosła się z ziemi. Kierowca zawdzięcza swe ocalenie temu, że w rowie mieści się kanał cementowany, w który wpadł kierowca i w ten sposób uniknął przygniecenia przez wóz.

Po kilkuminutowej przerwie rozpoczęły się

biegi wozów sportowych.

Pierwsze miejsce zdobył ku ogólnemu zdumieniu p. Wernirowski na „Tatrze” w czasie 3:03,25 (68,758 km/g) bijąc samochód „Bugatti” prowadzony przez popularnego w Łodzi młodego jeszcze ale bardzo obiecującego kierowcę wyścigowego p. Antoniego Januszkowskiego o ułamek sekundy (czas p. Januszkowskiego 3:03,8, przeciętna 68,552 km/godz.). Następne miejsca zajęli pp. inż. Bogucki na „Bugattim”, Adam hr. Potocki na Austro Daimlerze, Alfred Lipkay na „Bugattim” i p. Kozmianowa na Austro - Daimlerze. Pp. Widawski i Frühling z powodu defektów w motorach nie dojechali do finishu.

Wreszcie nastąpiło

clou wyścigów,

a mianowicie start wozów w kategorii wyścigowej. Spodziewano się zaciętej walki pomiędzy zdobywcą pierwszego miejsca w Łodzi p. Liefeldem, a Janem Ripperem. Szczęście jednak nie dopisało mistrzowi toru łódzkiego.

Na serpentynach zjechał z toru, staczając się do rowu. Na szczęście wypadek ten nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków i po chwili p. Liefeld powrócił na start. Wszelkie jego wysiłki w celu dopuszczenia go raz jeszcze do startu, spełzyły na niczem. W ten sposób odpadł najgroźniejszy konkurent Jana Rippera, który też zdobył pierwsze miejsce na „Bugattim” w czasie 2:50,95 (przeciętna

73,706 km/godz.) Drugi miał startować p. Frühling, musiał jednak z biegu zrezygnować z powodu zarzucenia świec. Drugie miejsce zajął hr. Maurycy Potocki na „Bugattim” w czasie 3:00,95 (69,632 km/godz.) Trzecie i ostatnie miejsce zajął hr. Mycielski na „Bugattim”
Organizacja wyścigów stała na wysokości zadania. Jedynie pewne zastrzeżenia mieć można co do organizacji zjazdu gwiazdzistego. Ogólne zdziwienie wywołał sposób przyjmowania uczestników zjazdu, którzy po oddaniu książeczek drogowych, zdani byli na łaskę losu. Spodziewano się także powszechnie defilady wozów przez miasto, która weszła w zwyczaj, a jednak tym razem nie nastąpiła. Również pewne zastrzeżenie wzbudziło zamknięcie zjazdu o parę minut za wcześnie, tak że dwa wozy łódzkie, spóźnione jakoby o parę sekund, nie zostały skwalifikowane. Jak się dowiadujemy Ł. A. K. zakłada z tego powodu protest.

Po zatrzymaniu się jeszcze jednego dnia w Krakowie, oba wozy z przedstawicielami „Głosu Porannego”, ruszyły w drogę powrotną do Łodzi.

S. N.

Walki o puhar Davisa Australja prowadzi przeciwko Anglii 2:1

W najciekawszym spotkaniu trzeciej rundy strefy europejskiej w walce o puhar Davisa pomiędzy Australją i Anglią szala zwycięstwa przechyla się na stronę Australji. Pierwszego dnia Anglię przegrali obte gry pojedyncze i utracili dwa cenne punkty. To też następnego dnia w grze podwójnej Gregory — Collins w walce z parą Crawford — Hopman czuli doskonale, że ich przegrana ostatecznie przypieczętuje los Anglii. Parze angielskiej udało się po niezmiernie twardej walce wygrać 8:6, 10:8, 6:2. Stan walki brzmi 2:1 dla Australji, a ostateczne zwycięstwo Australji zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Mecz tenisowy Polska—Węgry

Jak się dowiadujemy rozpoczyna się w nadchodzący piątek w Warszawie mecz tenisowy Polska — Węgry, który trwać będzie do niedzieli włącznie. Zespół węgierski wystąpi prawdopodobnie bez swego asa Kehrlinga, który w tym czasie bierze udział w międzynarodowym turnieju tenisowym. Skład reprezentacji polski nie został jeszcze ustalony.

Dzisiejsza eliminacja pięściarska u Geyera

W środę, dnia 11 o godz. 8 wieczorem będzie Łódź sportowa miała okazję obejrzenia zmagania naszych pięściarzy o miano pierwszeństwa w swych kategoriach. Zestawienie par na dzisiejszą imprezę jest nadzwyczaj interesujące i daje zawodnikom możliwość wykazania swej wyższości nad rywalami

W wadze muszej będzie Pawlak (IKP) miał ciężką przeprowadę nad wspaniałe zapowiadającym się Bręczkiem (Zj.).

W wadze koguciej wice - mistrz Polski Cyran (Zj.) zademonstruje nam swą niepospolitą klasę z bardzo dobrym Spodenkiewiczem (IKP).

Sensacją będzie spotkanie w wadze piórkowej pomiędzy Lipcem (Geyer) a Kijewskim (Zj.), który w ostatnich czasach łatwo knokoutował swych przeciwników.

Rubin (Bar Kochba) ma w wadze lekkiej okazję rewanżu za porażkę, poniesioną w mistrzostwach okręgowych od Jabłońskiego (Sokół).

W niedzielę 10-lecie P.Z.P.N.-u Mecz Polska—Austria i Łódź—Kraków

Największy polski związek sportowy PZPN, obchodzi w nadchodzącą niedzielę jubileusz 10-lecia swego istnienia. Program uroczystości, które odbędą się w kolebce piłkarstwa polskiego przewiduje uroczyste na bożeństwo, złożenie wieńca na grobie „Nieznanego Żołnierza”, pochód pod pomnik Jordana, akademję sportową oraz międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Austria z serji rozgrywek o puhar środkowo - europejski i spotkanie Łódź — Kraków, które odbędzie się na

Niemniej ciekawe będzie spotkanie w wadze półśredniej Trzonka (Sokół) z Baranowskim (Widzewska Manufaktura). Baranowski wykazał swymi ostatnimi sukcesami, że jest twardym i ambitnym zawodnikiem, dysponującym silnym ciosem.

W wadze średniej Majer J. (Geyer) walczy z ambitnym i twardym Kuropatwą (Kruszender), który w decydujących spotkaniach walczył zawsze z nadzwyczajną ofiarnością.

Ponadto kompletują program dzisiejszej imprezy w wadze lekkiej Ganczarek (IKP) zmierzy się z porównywalnym się Gawinem (Geyer) Kucharski (Geyer) w wadze średniej zmierzy się z Wurmem (IKP).

Sadzak (Kruszender) stawia czoło w wadze półciężkiej Lompiesiowi (KP).

W ringu sędziuje doskonały arbiter p. E. Nowak (Kruszender). Punktowi: pp. O. Landeck i L. Szttern.

przedmecz. W związku z uroczystościami jubileuszowymi P. Z. P. N., dowiadujemy się, że zarząd LZOPN. przygotowuje dla najwyższej magistratury al bum pamiątkowy.

Łódź—Warszawa

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Łodzi rewanżowe spotkanie w piłce koszykowej dla kobiet między reprezentacjami Łodzi i stolicy. Zwycięzca tego meczu spotka się w dn. 19 czerwca z reprezentacją piłki koszykowej Krakowa.

Nadzory i upadłości

W dniu wczorajszym wniósł podanie o odroczenie wypłat adwokat Dalig w imieniu Ottona Stadtländera, właściciela farbiarni przy ul. Rokicińskiej nr. 17. Przedsiębiorstwo Stadtländera istnieje od 1896 roku.

Wartość aktywów wynosi 540 tys. złotych, skład i wzajemny stosunek poszczególnych pozycji aktywów wykazuje na całkowite wyzeranie wskutek długiego trwania krzyżysu. Budynki fabryczne i mieszkalne przedstawiają wartość 330,000 zł., maszyny 80,000 zł., inne urządzenia — 40,000 zł., razem więc aktywa nie płynne około 450,000 złotych, t. j. 5/6 całości aktywów. Pozostała 1/6 część stanowią aktywa pól płynne. Na dobro jednak firmy zaliczyć należy, że po stronie pasywów odpowiada tym znacznym pozycjom nieruchomości 430,000 zł. kapitału zakładowego, tak, iż równowaga nie jest zachwiana. W kapitale zakładowym — własny — stanowi 840,000 zł., a obcy, pożyczony pod gwarancją hipoteczną 90,000 zł. Z uwagi na dużą wartość nieruchomości, obciążenie uważa się za niewielkie. Wartość aktywów nie płynnych wynosi 90,000 zł. i składa się nieomal w całości z należności od dłużników. Długi krótkoterminowe wynoszą 110,000 zł. W tych warunkach bilans przedstawia się w korzystnym świetle.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi ogłoszono upadłość firmy

„K. Gurynowicz“ i współnikom Konstantego Gurynowicza — Marii Gurynowiczowej i Leokadii Matwiejewowej, prowadzącym fabrykę czekolady i cukrów w Łodzi przy ul. Podleśnej 6.

Żądanie ogłoszenia upadłości wniósł wierzyciel Abram Kupfermin, który był w stosunkach handlowych z upadłą firmą.

Celem uniemożliwienia wierzycielom ewentualnej egzekucji, właściciele upadłej firmy fikcyjnie sprzedali całe przedsiębiorstwo bratu Konstantego Gurynowicza — Sergiuszowi Gurynowiczowi. Wystawione weksle firma dopusz-

cza do protestu, z czego wynika, iż jest niewypłacalna. Weksle te żyrują Konstanty Gurynowicz, Marja Gurynowicz i Leokadja Matwiejew lub zmieniając się w roli figurują jako wystawcy.

Wobec złośliwego zawieszenia wypłat sąd ogłosił upadłość, postanawiając Konstantego Gurynowicza osadzić w areszcie dla dłużników, pozostałych zaś upadłych oddano pod dozór policyjny.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 11-go marca 1930 r. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Stefana Ossera, a kuratorem adw. Teodora Iwińskiego.

Upadłość firmy małopolskiej

W swoim czasie Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi wszczęło akcję przeciwko firmie „Majlech Szapiro“ w Nowym Sączu która zgłosiła wniosek o otwarcie postępowania ugodowego.

Dłużnik proponował wierzycielom spłacenie 30 proc. należności w terminie 2-ch lat. Zaangażowanych było kilka firm przemysłowych włókienniczych łódzkich na poważniejsze nawet sumy.

Na skutek akcji, wszczętej przez wspomniane stowarzyszenie, firma „Majlech Szapiro“, nie mogąc na drodze sądowej uzyskać ugody wobec zdecydowanego stanowiska wierzycieli, wszczęła pertraktacje na drodze pozasądowej. W wyniku tego pretensje łódzkich wierzycieli

zostały prawie całkowicie pokryte.

Obecnie stowarzyszenie fabrykantów otrzymało zawiadomienie z sądu okręgowego w Nowym Sączu o zakończeniu postępowania ugodowego z wyżej wymienioną firmą. (ag)

Prezes Kucharski powrócił z Paryża

W dniu wczorajszym powrócił z Paryża, gdzie brał udział w naradach „Skarbofermu“, prezes Izby Skarbowej w Łodzi, p. Zygmunt Kucharski.

W tych dniach p. prezes Kucharski wyjeżdża do Warszawy, celem przedstawienia władzom centralnym sprawozdania z narad paryskich. (a)

Niepopieranie komitetu normalizacyjnego przeszkodą w uzyskaniu zamówień rządowych

W sferach przemysłowców łódzkich wywołało wielkie rozgoryczenie zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, nakazujące udzielanie pierwszeństwa w dostawach rządowych przedsiębiorstwom, które darzą pomocą pieniężną polski komitet normalizacyjny.

Przemysłowcy łódzcy uważają zarządzenie to za niewłaściwy sposób popierania pożytecznej zresztą instytucji i podważania zasad wolnej konkurencji.

W sprawie tej ma być podjęta interwencja u rządu. (w)

Rynek pieniężny

GOTÓWKA
Dolary 8,88,50
CZEKI
Belgia 124,48
Bukareszt 5,30
Gdańsk 173,29
Holandja 358,70
Kopenhaga 238,70
Londyn 43,34
N. Jork — czeki 8,908
N. Jork — kabel 8,92
Paryż 34,99
Praga 26,45
Szwajcaria 172,75
Wiedeń 125,80
Włochy 46,73
Berlin 212,80
AKCJE
Polski 170,—
Zarobkowy 72,50

Rudzi 18,—
Zachodni 73,—
Lilpop 27,75
Ostrowieckie, serja B 57,50
Starachowice 19,25
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 65,—
5 proc. konwersyjna 55,—
6 proc. dolarowa 76,50
7 proc. stabilizacyjna 86,—
8 proc. listy zastawne Banku gosp. krajowego 94,—
8 proc. obl. Banku gosp. kraj. 93,—
7 proc. dolarowe 55,25 55,65
5 proc. m. Warszawy 59,50
8 proc. m. Warszawy 76,25
8 proc. m. Łodzi 70,75
10 proc. m. Siedlec 80,— 80,25

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzieli święta od 9—2 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

7 kl. SZKOŁA
dla 7-letniej inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacnelson - Nachumow
ul. Pomorska 20
(tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.
Kancelaria przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt w wieku szkolnym
Do klasy przygotow. (Ao) dzieci od 5 1/2 lat.
Do przedszkola dzieci od 3—7 lat.
Język wykładowy w szkole i przedszkolu — polski.
Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem I. B. Kacnelsona.
Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół technicznych pod kier. sił fachowych
Dla dzieci słabych fizycznie oraz niezamożnych
popołudniowa szkoła do 50% ulgi popołudniowa frekwencja

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“
Dziś i dni następnych!
WIELKI PRZEBÓJ DŹWIĘKOWY ŚPIEWNO-MÓWIONY P.T.
„Kobieła, która cię nigdy nie zapomni“
Monumentalny dramat erotyczny, w którym
PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH
SĄDZONO UROCZĄ DIVE W OSOBIE
LIL DAGOWER za zabójstwo kochanka, którego rolę odtwarza najprzystojniejszy amant filmowy
IWAN PETROWICZ W filmie tym wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim.
PONADTO
HANKA ORDONÓWNA
wygłosi słowo wstępne o swym udziale w dźwiękowcach oraz śpiewa
„Sam mi mówiłeś“
i „Napróżno prosisz mnie“.
Godz. rozpoczęcia przedst. 6, 8 i 10
Ceny miejsc Zł. 1, 2, 3.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE „WIEDZA“
Wschodnia 62. Tel. 175-38.
Zapisy kandydatek do klas A, B, C i od I—VIII przyjmuje sekretariat codziennie w godzinach od 10—2 i od 6—7
5073 Dyrektor (—) B. JUDELEWICZ

CZARY
Jedynie w śródmieściu
KINO W OGRODZIE
Ceny miejsc niższe!
Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.
Codziennie 2 seanse:
od godz. 8—10 i od 10—12

Dźwiękowe GRAND-KINO
Dziś i dni następnych!
— I —
„Pieśń żywiotów“
Wzruszający do łez dramat z udziałem niezrównanej
raso- **Gary Cooper** i niezapomnianego **Louis Wolheima**
wego **LUPE VELEZ** odśpiewa pełne nastroju, czarujące pieśni meksykańskie. — Ponadto słynną „pieśń wieków“ śpiewają treperzy w lasach i wśród dzicych gór skalistych.
— II —
SENSACJA SEZONU BIEŻĄCEGO!
JEDNA NOC W PAŃSTWIE
„Qui-Pro-Quo“
Pierwszy polski film rewjowy, oparty na oryginalnych zdjęciach w teatrze warszawskim „QUI PRO QUO“ — Udział biorą:
HANKA ORDONÓWNA
Zimińska, Górka, Jarossy, Krukowski, Tom, Dymsha, Lawiński. Pecz. o 4.30 pp.

OGRÓD „GR.-HOTELU“
W sobotę, dn. 14 czerwca odbędzie się
„PERKALIKOWA ZABAWA OGRÓDOWA“
KOŁO SZCZĘŚCIA GRY ZRECZNOŚCI
WYBÓR KRÓLOWEJ KWIATÓW
MOC ATRAKCJI
POCZĄTEK O G. 5 PP. CENA BILETU 3 Zł.
Dochód na rzecz Ł. Z. Tow. Ochr. Kobiet.
Bilety do nabycia w kancelarii Ł. Z. Tow. Ochr. Kobiet, Zielona 11
W razie niepogody zabawa odbędzie się 21 b. m. 5508

W programie;
Czerwona tancerka
W roli tytułowej:
Dolores del Rio

KINO-TEATR
CORSO

Dzisiaj i dni następnych!
Wielki sensacyjny szlagier sezonu!

HYJENY NOCY Dramat w 10 aktach
W rol. główn. **Lucjano Albertini**

Największy akrobata świata oraz **Vivian Gibson** Najpiękniejsza kobieta — ulubienica publiczności
Niewidziane dotąd popisy akrobatyczne i sceny cyrkowe. Rozbicie skarbcza, — kradzież klejnotów, człowiek, dla którego nie istnieją łańcuchy i zamki. — Pościg policji ze złoczyncami. — Ujęcie bandy. — Oto treść tego wielkiego arcydzieła

Nad program: Wielka arcywesoła farsa i aktualności filmowe.
Ilustracja muzyczna pełnej orkiestry.
UWAGA: Ceny miejsc niższe. Pierwsze seansy po 50 gr., 75 gr. i 1 zł.

Następny program:
Na specjalne żądanie Publiczności
„POLICMAJSTER TAGIEJEW”

PENSJONAT Januszewska Góra

(2 km. od stacji kolejowej Opoczno).
Położony na własnym gruncie w suchym, sosnowym lesie, pięknej okolicy. Po gruntownym odrestaurowaniu otwarty od 15 maja rb. Wykwintna rytualna kuchnia bez ograniczeń. — Ceny o 35% niższe niż wszędzie. Informacje u Lewkowskiego, Narutowicza 29, tel. 169-46 7-8 wiecz., listownie Chłopski, Opoczno, Skrz. poczt. 42. W niedzielę informuje tam właściciel. 5520

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej 3248

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, smarszczek, piegów, wgrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Uśmierzanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpeczących włosów wyjątkową metodą.

Godziny przyjęć: od 10-2 popoł. i od 4-8 wiecz.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ** 2549
Ceglana 6, front 1 p.

Informacje i zapisy oodzielnie od 10-8 wiecz.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niesamoświadomych

CENY LECZNIC. 3234

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

Choroby nerok, pęcherza i dróg moczowych

Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95
Godz. przyjęć od 9-10 i od 6-8

Biuro agenturowe „P. LROCH”

przeniesione zostało z ul. Traugutta 4, na Al. Kościuszki 27, fr. parter. Telefon 141-01

i poleca się w sprawach najmu i wynajmu mieszkań, lokali i pokojów umeblowanych. 1191

BIURALISTA

piszący na maszynie poszukiwany. Wyczerpujące oferty z podaniem żadanego wynagrodzenia kierować pod adresem: Łódź - Skrytka 3

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-32

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwartową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Pnied. od 4-5. Niedziela od 9-1.

Do akt. Nr. 464/28

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 czerwca 1930 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 97 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Michała Ulrichsa i składających się z kasy „National” bilardów i mebli oszacowanych na sumę zł. 62800.—
Łódź, 28.5.30 r.
Komornik J. Tomaszewski



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych i metalowych wyścigowych amerykańskich, materacy wyściełanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 158-01.

Altheide
słynne uzdrowisko dla chorób sercowych
na Śląsku Niemieckim
ze swymi eleganckimi współczesnymi zakładami kuracyjnymi.
Ulubione miejsce pobytu polskich kuracjuszy.
20 lekarzy.
Prospekty i informacje otrzymać można w zarządzie uzdrowiska.

Łódzki Spółdzielczy Bank Handlowy
z ogr. odp.

przy ulicy Piotrkowskiej 38, Tel. 150-66

niniejszym zawiadamia Sz. P. że rozpoczął swe czynności i załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące, jako to:

INKASO na całą Polskę przy minimalnej prowizji z wypłatą awansów, RACHUNKI, czekowe i bieżące. OPROCENTOWANIE wkładów. Wkłady oszczędnościowe od zł. 1.— oraz w walutach obcych. Dyskonto

„MITOL”
Rozpuść „MITOL” w wodzie, wyszczotkuj brudne ubranie, a po wyprasowaniu będziesz miał
nowy garnitur!!
„Mitol” usuwa najuporczywsze plamy, ożywia dawną barwę i apret. tkaniny
Cena 1 pudełka zł. 1.50
Do nabycia wszędzie.

to pralnia chemiczna u siebie w domu.

Do akt. Nr. 1745 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 18 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 101 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Anny, Franciszka i Jerzego Hermana Hetzerów i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 520.—
Łódź, 6/6-30 r.
Komornik J. Tomaszewski

OŚMIOGODZINNY DZIEŃ ROBOCZY
dla robotników lub robotnic fabrycznych przyprawia ich zawsze o cierpienia i odparzenie nóg. Dlatego też dla zdrowia wszyscy powinni zawczasu moczyć nogi z dodaniem 1 łyżki
Soli do nóg JANA
a wtedy praca przejdzie niespostrzeżenie.
Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Łódź, 6/6-30 r.

Komornik J. Tomaszewski

DR. MED.

RAPEPORT

UROLOG.

Choroby nerok, pęcherza i dróg moczowych. Pr. Narutowicza 28 (Dzielnia) telefon 144-10. Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

Wystrzegać się naśladowictw o podobnym brzmieniu

POTI NIEMILĄ WON z RAK NOG PACH
USUWA ZNANY NIEZASTĄPIONY OD 2 WIEKU
SUDORYN
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

KRYNICA

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN

ordynuje jak lat ubiegłych w WILLI „BELMONT” 4668-9

DR. MED.

IG. MARGOLIS

OKULISTA

Przyjmuje obecnie Al. Kościuszki 21 tel. 165-11 od 1-2 i 5-7

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 166, — Tel. 114-20.
Ordynuje 3-7 5236

Dr. med. —2108

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 208-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5-7 pp. i w lecznicy „SANITAS”

Dr. med.

M. GLAZER

powrócił

chor. skórne i weneryczne
Zielona 6,
tel. 185-49.
Od 12-2 i 7 1/2 do 8 1/2 w.

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
Tel. 128-07;
od 10-12 i od 5-7

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser
Wydział inżynierski i wzmocniony dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów słabych i silnych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Bracia Z. i A. RAPPEPORT • Piotrkowska 15.

Póki zapas starczy!

Tania Sprzedaż Posezonowa
Z POWODU KOŃCZĄCEGO SIĘ SEZONU

Ceny na wszystkie pozostałe materiały znacznie niższe!
jedwabno, wełniane i bawełniane

Dom Manufakturowo-Konfekcyjny L. TRAJSTMAN Piotrkowska 81
 rozpoczyna z dniem dzisiejszym **Wielką Wyprowadź Nowości**
 bieżącego sezonu oraz okryć damskich
Z RABATEM do 50%
 Przepiękne resztki jedwabne. ● Foulard sztuczny od zł. 1.— Mousseline de Laine od zł. 470

Nr. sprawy Z. 167 | 30.

ODPIS

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszczyszan, Sędziowie Handlowi Monitz i Roszak, Sekretarz w/z apl. Szwalim. Dnia 3 czerwca 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę z podania Hersza-Chaima Eidlicia o odroczenie wypłat

postanowił:

adzielić firmie „H. Ch. Eidlic” i jej właścicielowi Herszowi-Chaimowi Eidlicowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 3 czerwca 1930 roku wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim” oraz pismach „Głos Poranny” i „Hasło Łódzkie” i wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „H. Ch. Eidlic”. Pobrać od firmy petentki złotych dwieście na koszty ogłoszeń, mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Mieczysława Hurewicza, nadzorą sądowym kupca Ryszarda Frankusa, ul. Rejtera Nr. 9.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz

5500

(—) T. CICHECKI.

Nr. sprawy Z. 250 | 29.

ODPIS.

Uzasadnienie nastąpiło jednocześnie.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszczyszan, Sędziowie Handlowi Hadrjan i Kujawski, Sekretarz apl. Fuks. Dnia 5 kwietnia 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę z podania firmy „A. Weinman” o odroczenie wypłat

postanowił:

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 marca 1930 roku w przedmiocie odroczenia wypłat firmie „A. Weinman” ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Hasło Łódzkie” i „Głos Poranny”, oraz wywiesić w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „A. Weinman”, pobrać od tejże firmy tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń złotych sto pięćdziesiąt (150), mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Hilarego Małachowskiego i nadzorą sądowym Edwarda Hilszera, ul. Zakątna Nr. 68.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność

St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Dnia 15 kwietnia 1930 roku III Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie niniejszej

postanowił:

postępowanie zapobiegawcze w sprawie niniejszej umorzyć. Wyrok ogłosić w „Monitorze Polskim”.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność

St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

5599

Dr. Druebin

przyjmuje od 10—12

w Klinice, 6-go Sierpnia 15/17

tel. 153-10.

PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

CENY LECZNIC.

Przy Klinice została uruchomiona II klasa na porody i operacje. 5518

**Dziś wspaniała premjera!**

Rewelacyjny program słynnej wytwórni
FOX-FILM,

zawierający 2 arcydzieła filmowe

— I. —

DZIEWCZYNA Z PIEKŁA

Porywający dramat aktorki, która
 rej światłem życia była miłość.

W roli tytułowej w najlepszej swej kreacji rasowa i piękna

MARY ASTOR

— II. —

Najczarowniejszy poemat młodych serc

Wiosna Uczuć

Najpiękniejsza symfonia miłości w wy-
 konaniu czarującej pary kochanków

HELENY TWELVETREES i FRANKA ALBERTSONA.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej
 pod dyr. LEONA KANTORA.

Początek seansów o 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł.

Ceny miejsc najniższe:

po 1.— zł., 1.50 i 2.— zł., na I seans wszystkie miejsca po
 1.— zł., w sob. i niedz. od godz. 12 do 3 po 50 gr. i 1.— zł.

Wszelkie ulgowe bilety ważne po cenach 1.— zł. i 1.50.

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO“

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł. 4645

Ogłoszenia drobne**RADJOPOGOTOWIE**168-40, Pomorska 20, wszelkie zle-
cenia radiowe do 9 wieczór.

5005-2

BIŻUTERJĘkupuję. Pełną wartość placę. Solid-
ne traktowanie. „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

5294-14

IWONICZPensjonat Zdrowie dla dzieci, młó-
dzieży i dorosłych. Inf. Goldwert,
Skwerowa 8, 1 p. front, od 3—4.30.

1062-9

LETNISKOStacja Okręglak, koło Zgierzna. 2
mieszkania po 2 pokoje z kuchnią
z oszkloną werandą i wszelkimi
wygodami, w willi położonej w le-
sie od zaraz do wynajęcia. Wiado-
mość: telefon 223-86. 1175-2**MŁODEMU CZŁOWIEKOWI**odnajmą pokój z wszelkimi wygo-
dami z telefonem. Cegielińska 2,
m. 5, tel. 201-81.**POKÓJ**(wejście z klatki schodowej) ume-
blowany do wynajęcia. Wiadomość
Biuro „Bip”, Piotrkowska 93,
m. 9, front.**POKÓJ**lub dwa umeblowane, telefon
do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 1
front.**ZGUBIONO**legitymację zapomogową nr. 86648
wydaną na nazwisko Elżbiety Ba-
rjaż, zam. C. Chojny, Starostwo
Łódzkie. 1190-1**ZGUBIONO**legitymację szkolną na nazwisko
Aleksander Weinberg, ucz. kl. IV
gimn. „Oświata”. 1189

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr.,
nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 50 proc. drożej. firm zagranicznych o 100 proc.